

Tego nie można przegapić. **Kadry** wszystkich uczestników, dokładny **terminarz mistrzostw** świata, a do tego **informacje na temat biletów i meczów**, które zostaną **rozegrane w Lublinie**

Cena 2,40 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXV Nr 98 (6555) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Agnieszka Mazuś

Alpaki
już w domu!

POCIECHA – Podjechało zielone berlingo, mężczyzna otworzył drzwi i jedną po drugiej przerzucił przez płot – tak do domu wróciły alpaki skradzione w poniedziałek
STRONA 3



ŚRODA 22 MAJA 2019 r.

dziennik

W S C H O D N I



Trąba zmiotła wieś



KATASTROFA Zniszczone budynki, pozrywane dachy, wybite szyby, powalone drzewa, zerwane linie energetyczne. Wczoraj przez gminę Wojciechów (powiat lubelski) przeszła trąba powietrzna. Najbardziej ucierpieli mieszkańcy Stasina i Palikij II. – To był armagedon! – mówi Tadeusz Bartoszcze. – Nie życzę nikomu, aby coś takiego przeżył – dodaje Danuta Wojtaszko

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Stasin, gmina Wojciechów. Przy drodze w pobliżu remizy strażackiej znak „Miejsce wypoczynku” i informacja o przebiegającej tu trasie rowerowej „Szlak czerwony Lublin-Kazimierz Dolny”.

Wczoraj przez cały dzień pędziły tędy wozy strażackie, jechali urzędnicy i dziennikarze. Mieszkańcy miejscowości 21 maja 2019 r. nie zapomnia długo.

Złapałam dziecko na ręce

– Dochodziło południe. Byłam w domu kiedy usłyszałam huk. Początkowo myślałam, że to jakiś tir zakręca i stąd ten odgłos – relacjonuje Aneta Patrzył, mieszkanka Stasina w gminie Wojciechów. – Chmury bardzo szybko się przemieszczały, widać było lej. Krzyknęłam do teściów, którzy byli na dworze. Złapałam dziecko na ręce. Chwilę później było już po wszystkim.

– To był armagedon! Jeden huk i ryk – opisuje Tadeusz Bartoszcze ze Stasina.

– To trwało kilka sekund – dodaje jego żona Maria. – Na oknie czarna plama. Widziałam jeszcze jak u sąsiadów świerki się przewracają. I koniec.

Niewiele brakowało, by ich synowa została poważnie ranna. – Odskokczyłam od okna i w tym momencie wyleciała szyba – opowiada kobieta.

Teraz nie ma już nic

W gospodarstwie rodziny uszkodzony jest nie tylko dach domu. Kompletnie zniszczone są budynki gospodarcze i garaż.

– Samochód, dwa traktory, siewnik do zboża. Wszystko to było w budynkach. I wszystko zostało zniszczone. Garaż był stawiany w 1977 roku, w 1974 r. przebudowaliśmy stodołę, zmieniliśmy dach ze strzechy na eternit. Teraz nie ma

To trwało kilka sekund. Na oknie czarna plama. Widziałam jeszcze jak u sąsiadów świerki się przewracają. I koniec

nic – opowiada pan Tadeusz. – Proszę spojrzeć, synowa właśnie kupiła okno, mieli robić remont. Nawet nie zdążyli tego okna rozpakować. Wszystko w pył wytłuczone.

– Ledwo dojechałam. Nie zdążyłam wbiec do domu jak się zaczęło

– opowiada Danuta Wojtaszko. Przygłnęła do ściany budynku, próbując w ten sposób się utrzymać się na nogach. – Wszystko wokół fruwało. Nie życzę nikomu, aby coś takiego przeżył – opowiada ze łzami w oczach.

– Teść nie zdążył się schować. Ranili go odłamki eternitu. Zabrali go do szpitala – dodaje Aneta Patrzył.

42 gospodarstwa, 120 budynków

Największe straty są w miejscowościach Stasin i Palikije II. Zniszczenia są również w miejscowościach Ignaców, Cyganówka i Olszynki.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że zniszczone zostały 42 gospodarstwa, uszkodzonych jest 120 budynków. Jedna osoba zosta-

ła lekko ranna – podliczał na miejscu w Stasinie bryg. mgr inż. Marek Fiutka, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. – Nie wszędzie jeszcze dotarliśmy. W remizie OSP działa sztab kryzysowy.

W Stasinie pojawili się wczoraj m.in. premier Mateusz Morawiecki, wojewoda Przemysław Czarnek, wicepremier Beata Szydło i wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek.

Premier obiecał mieszkańcom pomoc. Konkretnie sumy jednak nie padły.

– Będzie dodatkowa pomoc rządowa. W takich sytuacjach były już poprzez wojewodę wypłacane różnego rodzaju zasiłki i wsparcie. I takie środki zostaną również teraz zapewnione wszystkim mieszkańcom, którzy ucierpieli w wyniku przejścia trąby powietrznej – zapowiedział premier.



FOT. MACIEJ JACZANOWSKI

● FOTOREPORTAŻ NA STRONIE 4

Prawybory do Parlamentu Europejskiego (aktualny ranking)



Gogółka Robert Miroslaw
33,6 proc.



Pejo Bartłomiej Artur
26 proc.



Kruk Elżbieta Małgorzata
9,2 proc.



Mazurek Beata
8,8 proc.



Mazur Artur
6,2 proc.

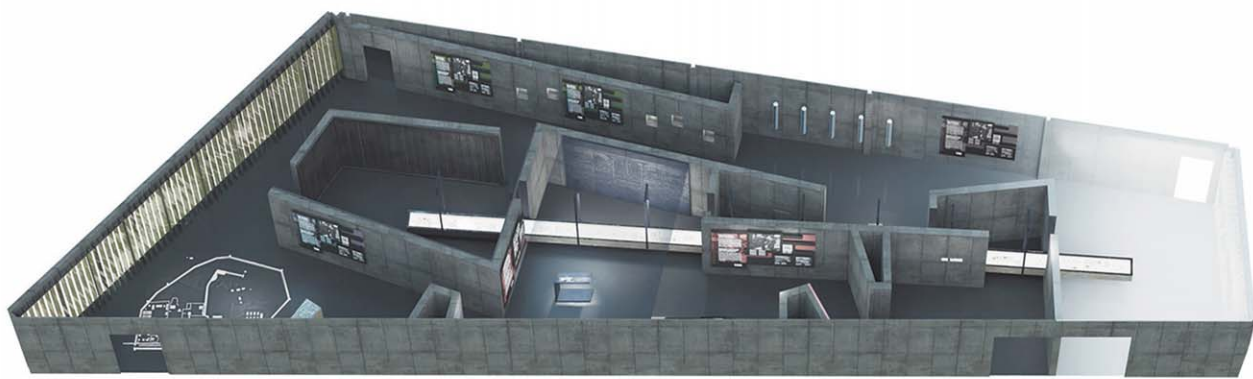


Solis Tomasz Piotr
4,7 proc.

GŁOSUJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Jak pokazać trudną historię

MUZEUM Rozstrzygnięto konkurs na najlepszą aranżację plastyczną wystawy w Muzeum i Miejsu Pamięci w Sobiborze. I nagrodę (i 15 tys. złotych) przyznano Jarosławowi i Barbarze Kłaput z warszawskiej pracowni Kłaput Project s.c. Wystawa ma być gotowa za rok



Autorzy docenione go projektu to małżeństwo, które pracownię prowadzi od 1997. W dorobku mają m.in. projekt Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach czy ekspozycji głównej Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Jarosław Kłaput jest też współautorem projektu urządzenia

Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Poziom nadesłanych prac był bardzo wyrównany. Wybieraliśmy spośród ośmiu propozycji. Dla mnie prywatnie, wybór był oczywisty – mówi Izabela Tomaszewicz z Działu Wystaw i Państwowego Muzeum na Majdanku, która była jednym z trzech członków sądu konkursowego.

Tomasiewicz chwali między innymi funkcjonalność projektu, sposób pokazania trudnej historii, świetne wyeksponowanie muzealiów. Zwiedzający będą poprowadzeni chronologiczną ścieżką realizującą scenariusz wystawy, który został już wcześniej opracowany przez zespół Państwowego Muzeum na Majdanku.

W uzasadnieniu dla wyboru pracy autorstwa Kłaput Project sąd konkursowy zwrócił uwagę na koncepcję centralnej gabloty wystawienniczej oraz ustawionych wokół niej ścian ekspozycyjnych. Wymuszają one pożądany ruch zwiedzających i dzielą przestrzeń na poszczególne działy. Docenił także właściwy dobór materiałów

wykończeniowych do charakteru ekspozycji i nastroju wnętrza. Sądowi przewodniczył Piotr Lewicki - architekt, wykładowca Politechniki Krakowskiej i teoretyk architektury.

Oprócz I nagrody i zaproszenia do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki sąd przyznał także: II nagrodę (10.000 zł) pracowni Platige Image S.A.

z Warszawy i III (5.000 zł) pracowni Fabryka Dekoracji Marcin Pietuch z Krakowa.

Nowa ekspozycja będzie prezentować i przekazywać wiedzę faktograficzną o działającym w latach 1942-1943 niemieckim obozie zagłady w Sobiborze w szerszej perspektywie historycznej.

(AGDY)

Sąd przywrócił rentę byłemu milicjantowi

BIALA PODLASKA Wojciech Raczuk to były milicjant, który w 1982 roku podczas pościgu za zabójcą dostał sześć kul. Cudem wówczas przeżył. Sąd przywrócił mu właśnie emeryturę niesprawiedliwie zmniejszoną na podstawie ustawy dezubekizacyjnej

EWELINA BURDA

W lipcu 2017 r. Raczuk został decyzją dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA o obniżeniu renty inwalidzkiej. Zamiast 2,8 tys. zł netto miał teraz dostawać 854 zł.

– Nie spodziewałem się że państwo PiS-owskie zabierze mi rentę. Od razu złożyłem odwołanie – mówi były milicjant.

Raczuk pracował w wydziale kryminalnym w sekcji zabójstw Komendy Wojewódzkiej MO w Białej Podlaskiej. W lutym 1982 r. w pościgu za zabójcą Józefem Koryckim został ostrzelany z broni maszynowej. W jego ciału trafiło sześć kul.

– W 1983 r. komisja lekarska przyznała mi drugą grupę inwalidzką z zaka-



Wojciech Raczuk: – Wpadliśmy w biedę. Same leki kosztują mnie miesięcznie ponad 300 zł

zem pracy od dnia wypadku – opowiada.

Rzecz w tym, że zanim zapadła decyzja komisji, milicja umieściła Raczuka (tylko teoretycznie) na stanowisku zastępcy kierownika ds. polityczno-wychowawczych komisariatu w Łosicach.

– Nie byłem tam ani sekundy. Walczyłem wtedy o życie. Kula podziurawiła mi wątrobę, uszkodziła kręgosłup. Mam rehabilitację

do końca życia – mówi Raczuk.

W dokumentach zapis o pięciu miesiącach pracy w komisariacie w Łosicach jednak pozostał. To sprawiło, że w 2017 r. Raczuk znalazł się wśród 32 tys. byłych funkcjonariuszy, których objęła ustawa dezubekizacyjna.

Raczuk odwołał się od tej decyzji i właśnie zapadł wyrok w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Sąd przyznał, że nie było żadnych podstaw do obniżenia mu renty.

– Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił wysokość renty inwalidzkiej od dnia 1 października 2017 r. w wysokości obowiązującej do dnia 30 września 2017 r. wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami. Wyrok nie jest prawomocny – informuje Magdalena Dobosz

z biura prasowego Sądu Okręgowego.

– To była aberracja, z taką grupą inwalidzką nie mogłem przecież tam pracować. Poza tym, sąd wziął pod uwagę to, że ustawa z 2017 r. nie wymienia mojego stanowiska – dodaje Raczuk.

To druga tego typu wygrana sprawa w Polsce.

– Obudziłem się w innym świecie – nie kryje były milicjant. – Wcześniej moi sąsiedzi niby wiedzieli, że służyłem w wydziale kryminalnym, ale było myślenie, że skoro mu rentę zabrali, to coś złego musiał zrobić.

Decyzja sądu jest dla niego ważna też w powodów finansowych. – Wpadliśmy z rodziną w życie na progu ubóstwa. Same leki kosztują mnie miesięcznie ponad 300 zł.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.





FOT. ALPAKI POCIECHA

Alpaki już w domu

POSZUKIWANIE Skradzione alpaki z hodowli pod Lublinem wróciły wczoraj do domu. – Podjechało zielone berlingo, mężczyzna otworzył drzwi i jedną po drugiej przerzucił przez płot. Czy słyszycie huk? To kamień spadł mi z serca! – napisał wczoraj popołudniu na Facebooku hodowca Alpaki Pocięcha właściciel zwierząt.

Złodzieje ukradli parę młodych alpак w poniedziałek nad ranem. Z hodowli w miejsco-

wości Józefów Pocięcha koło Lublina zabrali beżową samicę, brązowego, niewidomego samczyka i odjechali.

Informacja o poszukiwaniach zwierząt błyskawicznie rozeszła się w mediach społecznościowych. Sprawę opisały lubelskie, a po nich ogólnokrajowe media. Wczoraj sympatyczne zwierzęta wróciły do domu.

– Ludzie!!!! Są! Znalazły się! Dwadzieścia minut temu podjechało zielone Berlingo na lu-

belskich numerach LUB 57..., postawny mężczyzna otworzył drzwi i jedną po drugiej przerzucił przez płot u sąsiada nasze ALPACZKI i z piskiem odjechał. Już są w swoim boksie. A ja jestem w siódmym niebie!!!! Wszystkim bardzo dziękuję. Nie mam wątpliwości, że ogłoszenie na całą Polskę do którego się przyczyniliście odniosło skutek. Czy słyszycie huk? To kamień spadł mi z serca! – cieszy się Janusz Woć. (ŁM)

Niechciana ciąża i dziecko w piecu

ZBRODNIA Sąd powoła kolejnych biegłych w procesie Agaty F. Tuż po porodzie 22-latką wrzuciła córeczkę do pieca i spaliła. Specjaliści mają wyjaśnić, czy dziecko urodziło się żywe i co dokładnie doprowadziło do jego śmierci

JACEK SZYDŁOWSKI

Z dotychczasowych ustaleń ekspertów wynika, że Agata F. urodziła w 7. lub 8. miesiącu ciąży.

– Dziecko było żywe i zdolne do samodzielnego życia. Po urodzeniu oddychało – podsumowała biegła, zeznająca podczas wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Lublinie.

Specjaliści nie ustalili jednak dokładnej przyczyny zgonu dziewczynki. Wszystko przez stan zwłok. Odkryto je dopiero parę dni po porodzie. Ciało było też w dużej mierze zwęglone. Nie zna-

leżono jednak żadnych dowodów potwierdzających, by dziecko było chore lub utonęło podczas porodu, który odbył się w wannie. A właśnie tego próbuje dowiedzieć obrona. Sama Agata F. przekonywała, że jej córka urodziła się martwa.

We wtorek po wniosku prokuratury sąd postanowił powołać kolejny zespół biegłych. Po raz kolejny próbują oni ustalić, czy dziecko urodziło się żywe i co dokładnie było przyczyną jego śmierci.

Proces dotyczy wydarzeń, do których doszło w czerwcu

ubiegłego roku w Majdanie Kozłowieckim, niedaleko Lubartowa. Agata F. mieszkała tam z rodziną. Studiowała na jednej z lubelskich uczelni. Od listopada spotykała się z mieszkającym niedaleko chłopakiem.

– Myślałem, że to kobieta mojego życia. Chciałem się z nią ożenić. Planowałem wesele – zeznawał w sądzie Rafał M.

Podczas śledztwa i procesu mężczyzna zapewniał, że nie miał pojęcia o ciąży partnerki. Przyznał jednocześnie, że regularnie współżyli ze sobą niemal do samego

porodu. – Widziałem, że ma małą brzuszeczkę. Myślałem, że się jej przytyło – mówił Rafał M.

Agata F. urodziła w nocy ze środy na czwartek. Poszła do łazienki i nalala wody do wanny. – Wszystko trwało maksymalnie pół godziny. Nie bolało, nie krzyczałam – wyjaśniała śledczym 22-latką. – Dziecko wpadło do wody. Wyjęłam je. Było sine i nie oddychało. Trzymałam je na rękach jakieś 15 minut. Potem zawinęłam w ręcznik i włożyłam do kuchenki.

Kolejny dzień Agata F. spędziła z chłopakiem.

Wieczorem uprawiali seks. W piecyku obok leżała martwa dziewczynka. Rano, kiedy chłopak wyszedł, 22-latką próbowała spalić ciało dziecka.

Później Agata F. i jej chłopak wybrali się na wesele do znajomych. W tym czasie rodzice dziewczyny przeszukali jej pokój. Podejrzewali, że córka ukrywa ciążę. W piecyku znaleźli nadpalone zwłoki. Wezwali policję.

– W popiele zauważyłem kawałek ręki i nogi. Później okazało się, że to noworodek w worku. Była tam również

puszka po piwie. W pokoju czuć było odór spalonego ciała – zeznał w sądzie jeden z mundurowych.

Policjanci zatrzymali dziewczynę i jej chłopaka na zabawie weselnej. Rafał M. został zwolniony. Agacie F. postawiono zarzut zabójstwa.

– Balam się, że dziecko pokrzyżuje mi plany na przyszłość. Chodziło o dokończenie studiów i znalezienie pracy – wyjaśniała 22-latką podczas przesłuchania.

Sprawa wróci na wokandę w lipcu. Agacie F. grozi dożywocie.

R E K L A M A



**U-20 WORLD CUP
POLAND
2019**

MUNDIAL W LUBLINIE!

MISTRZOSTWA ŚWIATA FIFA U-20 POLSKA 2019
23 maja - 15 czerwca

Bilety już od 10 zł!
Więcej na pl.fifa.com


FIFA PARTNERS


FIFA PARTNERS


FIFA PARTNERS


FIFA PARTNERS


FIFA PARTNERS


FIFA PARTNERS

NATIONAL SUPPORTER






Grzegorz Krychowiak
 uczestnik Mistrzostw Świata
 FIFA U-20 Kanada 2007

Krajobraz po trąbie powietrznej



– Do tej pory takie zjawiska oglądaliśmy w telewizji – mówią mieszkańcy. – Przeżyć to, to coś okropnego



– Wszystkie budynki mamy uszkodzone, dachy częściowo pozrywane, w oborze potłuczone szkło z okien poraniło bydło – opisuje jeden z gospodarzy



Ze wstępnych ustaleń straży pożarnej wynika, że zniszczone zostały 42 gospodarstwa, uszkodzonych jest 120 budynków



W Stasinie pojawili się wczoraj m.in. premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Beata Szydło i kandydatki PiS do Europarlamentu: Beata Mazurek i Elżbieta Kruk

EOT MACIEI KACZANOWSKI

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczną współpracę z Żabka Polska sp. z o.o. od 01.03.2019 do 31.05.2019.
Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków.
Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl



Na Wapiennej boją się powodzi

PROBLEM Po ostatnich deszczach podmokły posesje mieszkańców ul. Wapiennej. Niektórzy wręcz wylewają wodę z domów. Mieszkańcy skarżą się, że deszczówka z ich ulicy nie może spływać do rzeki piętrzonej przez elektrownię wodną



FOT. DOMINIK SMAGA



- Odpływy są pozamykane i deszczówka nie spływa do rzeki – mówi Andrzej Pelczar

- Niektórzy mają wodę nawet w domach – mówi Jolanta Białecka

DOMINIK SMAGA

– Problem jest niesamowicie duży. Niektórzy mają wodę nawet w domach – mówi Jolanta Białecka, mieszkanka ul. Wapiennej. – W poniedziałek do starszego małżeństwa wezwaliśmy strażaków, bo już pan wodę wiaderkiem wylewał.

– Rzeczywiście, w poniedziałek wypompowywaliśmy wodę z jednej z posesji przy ul. Wapiennej – potwierdza Andrzej Szacoń, rzecznik Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej.

Mieszkańcy skarżą się, że nie mogą swobodnie korzystać ze swoich nieruchomości.

– Pan spojrzysz na mój ogródek. W ogóle nie da się wejść, woda stoi cały czas – pokazuje Białecka.

Podmokłe są również posesje jej sąsiadów.

– Będziemy się starali pomóc mieszkańcom – deklaruje Jerzy Ostrowski z wydziału kryzysowego w Urzędzie Miasta, ale podkreśla, że problemy są nie tylko tutaj.

– Po ostatnich anomaliach pogodowych mamy dużo pracy.

Wapiennej dały się we znaki ostatnie, silne opady deszczu. – Bardzo wysoki poziom wód gruntowych uniemożliwia naturalne

przeziąkanie wody – stwierdza Lidia Kasprzak-Chachaj, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Za Cukrownią. Według niej poziom wód gruntowych podniósł się przez pobliską elektrownię wodną, która piętrzy Bystrzycę niedaleko stadionu. – Jeśli dalej będą tak intensywne opady, to mieszkańcom Wapiennej i Dzierżawnej grozi powódź.

To właśnie po uruchomieniu elektrowni, jak twierdzą mieszkańcy tych rejonów, nasiliły się problemy z odpływem deszczówki. – Przepusty są skonstruowane tak, że, że podnosząca się rzeka domyka je, żeby woda nie

cofała się w rejon Wapiennej – wyjaśnia Andrzej Pelczar, członek Rady Dzielnicy Rury. – W efekcie odpływy są pozamykane i ta deszczówka nie spływa do rzeki, zostaje cały czas po stronie Wapiennej.

Niechciana przez sąsiadów elektrownia powstała dzięki pozwoleniu wydanemu kilka lat temu przez Urząd Miasta dla spółki Hydrowatt, ale pod warunkiem budowy drenów chroniących zamieszkałe tereny. Rok temu władze Lublina stwierdziły, że obiekt nie jest zgodny z pozwoleniem, ale nie mogły już cofnąć swej decyzji, bo straciły takie

uprawnienia. Obecnie tymi sprawami zajmuje się państwowe gospodarstwo Wody Polskie, które odpowiada za rzeki.

Pod koniec kwietnia urzędnicy od rzek cofnęli pozwolenie spółce Hydrowatt. – Stwierdziliśmy, że urządzenia zabezpieczające zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną i niezgodnie z pozwoleniem – wyjaśnia Jarosław Kowalczyk, rzecznik lubelskiej jednostki Wód Polskich.

Kwietniowa decyzja zakazała piętrzenia rzeki, mimo to Bystrzyca wciąż jest spię-

trzana, a elektrownia działa w najlepsze. – Nikt sobie z tego nic nie robi – oburza się Kasprzak-Chachaj.

Dlaczego tak się dzieje? Decyzja o cofnięciu pozwolenia okazała się nieskuteczna, bo spółka skorzystała z przysługującego jej prawa do odwołania. Mieszkańcy mają nadzieję, że Hydrowatt przegra. – To, że woda nie odpływa i jest mokro, to nie jedyny problem – mówi Jerzy Matwiejczuk z ul. Wapiennej. – W nocy te urządzenia po prostu budzą ludzi, huczą. Zwłaszcza jak jest wilgotne powietrze, to ten hałas się niesie.

Most ma wykonawcę

DROGI W ekspresowym tempie – najpóźniej do połowy listopada – wymieniony ma być most, którym nad Czerniejówką przebiega ul. Pawia. Miasto właśnie wybrało wykonawcę tego zadania. Kierowcy muszą się liczyć z tym, że utrudniony będzie przejazd „tranzytem” przez Kośminek



Niepozorna ul. Pawia pełni dziś ważną rolę drogowego skrótu z Czubów na Bronowice. Wiele kierowców wybiera trasę przez Wrotkowską, Nowy Świat, Pawią i Lotniczą. Tymczasem stary most na Czerniejówce jest w opłakanym stanie technicznym. Od dawna nie mogą po nim kursować autobusy komunikacji miejskiej, a pozostali kierowcy obowiązują ograniczenia wprowadzone po to, żeby most doczekał do wymiany. Wszystko wskazuje na to, że jednak doczeka.

Zarząd Dróg i Mostów właśnie rozstrzygnął przetarg na budowę nowej przeprawy przez rzekę. Umowa warta ponad 11 mln zł ma być zawarta z Komunalnym Przedsiębiorstwem Robót Drogowych z Lublina. Jego ekipy muszą zdążyć z pracą do połowy listopada. Takiego tempa wymagają miejscy urzędnicy.

Wiadomo już, że rozbiora starego mostu może się zacząć już w czerwcu. Z tego powodu kierowcy muszą się liczyć z tym, że przez pewien czas nie będzie już dostępny skrót przez Pawią, a jednocześnie

nie będzie jeszcze otwarta nowa międzydzielnicowa trasa biegnąca przedłużeniem Wrotkowskiej.

– Może dojść do sytuacji, że te utrudnienia się zaciebiają – przyznaje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Utrudnień nie muszą się obawiać piesi. Dla nich przerzucona ma być przez rzekę tymczasowa kładka. Bez takiego rozwiązania mieszkańcy zarzecznej części Kośminka, aby dojść do ul. Kunickiego, musieliby iść do mostu w ciągu ul. Dywizjonu 303 albo do kładki przy ul. Garbarskiej.

Zlecone przez miasto prace nie będą się ograniczać ani do mostu na Czerniejówce, ani do samej ul. Pawiej, której jezdnia zostanie przebudowana od skrzyżowania z ul. Kunickiego. W ramach tej samej umowy rozbudowana ma być również ul. Piaskowa (od okolic Wspólnej do ul. Kunickiego), projekt przewiduje także budowę przystanku komunikacji miejskiej, wymianę i budowę oświetlenia. Zaplanowano także budowę sieci wodociągowej oraz przyłączy wodociągowo-kanalizacyjnych w ul. Pawiej i Piaskowej.

DOMINIK SMAGA

Czerniak coraz bardziej groźny

ZBADAJ SIĘ! 3600 nowych zachorowań i blisko 1500 zgonów. – Statystyki dotyczące czerniaka są zatrważające – alarmują lekarze i zachęcają do badań

W sobotę w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej pacjenci będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań dermatoskopem, a także konsultacji dermatologów, chirurgów i genetyków. W ramach dnia otwartego (holu budynku B, w godz. 9-14) będzie też można posłuchać wykładów m.in. na temat profilaktyki, leczenia i rozpoznania czerniaka oraz żywienia podczas leczenia onkologicznego. – Nie jesteśmy oczywiście w stanie przebadać wszystkich podczas jednego dnia. Osoby, którym się nie uda skorzystać z tej możliwości zostaną od razu zapisane na inne terminy i w ciągu dwóch tygodni będą mogły wykonać takie badania – zapewnia prof. Elżbieta Starosławska, dyrektor COZL i dodaje, że wczesna diagnoza daje szansę na wyleczenie. – Dlatego profilaktyka jest tak ważna, niestety nadal świadomość dotycząca zachorowania na czerniaka nie jest wystarczająca. Wielu ludzi się nie bada i nie wie o chorobie – mówi dyr. COZL. – W 2010 roku leczyliśmy w naszym centrum z tego

powodu 419 pacjentów, w 2016 – 576, a w 2018 już 633. Do maja tego roku mamy 442 takie osoby, więc możemy przypuszczać, że do końca roku ta liczba będzie bliska tysiąca. W Polsce w latach 1980-2010 liczba zachorowań zwiększyła się trzykrotnie. Na czerniaka chorują zarówno młodzi ludzie np. w wieku ok. 20 lat jak i seniorzy po 80. roku życia. Nowotwór jest diagnozowany równie często u kobiet jak i u mężczyzn. – Jeśli znamie jest nieregularne, pojawiają się odbarwienia, przy uderzeniu pojawia się owrzodzenie nie można tego lekceważyć. W takich przypadkach konieczna jest wizyta u specjalisty i diagnostyka – zaznacza prof. Starosławska. – Dobra wiadomość jest taka, że 90 proc. znamion podlega szybkiej diagnostyce. Niestety smutnym aspektem jest to, że nie ma zależności między wielkością guza a przerzutami, które mogą się pojawić nawet przy małej zmianie – podkreśla dr hab. n. med. Tomasz Kubiakowski, zastępca lekarza kierującego Oddziałem Onkologii Klinicznej COZL.

KATARZYNA PRUS

Nowa szansa na park

ZIELEŃ Władze miasta ponownie szukają firmy, która urządzi nową część parku Jana Pawła II wzdłuż os. Górki. Wczoraj ogłoszony został przetarg na przedłużenie oświetlonych dróg dla pieszych i rowerów, które dziś urywają się na wysokości chodnika łączącego osiedle z przystankiem. Powstać ma też plac do parkouru (koło pełenrowej siłowni na wysokości stacji paliw) oraz dodatkowo

wy plac zabaw (w pobliżu amfiteatru przy Szmaragdowej).

Ostatni przetarg na takie prace został unieważniony, bo tańszy z dwóch chętnych wykonawców nie dostarczył wymaganych dokumentów, zaś drugi był dla Ratusza zbyt drogi.

Od firm, które staną do kolejnego przetargu Urząd Miasta oczekuje, że urządzi park do końca listopada. (DRS)

Lublin upomniał się o pieniądze

SAMORZĄD Zwrotu prawie 2,8 mln zł zażądał wczoraj prezydent Lublina od Ministerstwa Finansów. Krzysztof Żuk upomina się o pieniądze, które samorząd miasta musiał dołożyć do oświaty w związku z otrzymaniem zbyt małych funduszy z kasy państwa.

Wezwanie do zapłaty dotyczy „dodatkowych wydatków poniesionych w 2017 r. na oświatę”.

– Przygotowujemy też dodatkowe rozliczenie kosztów za 2018 r. – informuje prezydent Żuk. – Nie zgadzamy się, by nasi mieszkańcy ponosili koszty niewystarczającego finansowania reformy oświaty z budżetu państwa. Nie zgadzamy się także na ustalanie przez rząd subwencji oświatowej niepokrywającej nawet podstawowych kosztów funkcjonowania szkół, w tym wynagrodzeń, z pochodnymi, pracowników sektora oświaty.

Podobne pisma złożyli wczoraj wspólnie prezydenci

dziesięciu miast: Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Rzeszowa, Warszawy i Wrocławia. Ich wezwania do zapłaty za – jak to określili – „deformę” edukacji opiewają łącznie na ponad 103 mln zł.

– Kolejny krok to pozew – ogłosił Rafał Trzaskowski, prezydent stolicy.

Lubelski Ratusz tłumaczy, że tylko w minionych dwóch latach wydatki związane z dostosowaniem szkół do reformy oświaty wyniosły ok. 20 mln zł.

– Środki te wydaliśmy m.in. na zatrudnienie nowych nauczycieli, ale także na utworzenie lub doposażenie pracowni przedmiotowych w szkołach podstawowych, na doposażenie świetlic w sprzątki szkolny i pomoce dydaktyczne, doposażenie pomieszczeń do nauki w gimnazjach, czy też na remonty bieżące sal lekcyjnych, świetlic, łazienek i stołówek – wylicza Żuk.

(DRS)

R E K L A M A



www.dziennikwschodni.pl

INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Prezydent Miasta Lublin informuje, że w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 26 maja 2019 r. głosowanie odbywa się w godz. 7.00-21.00.

Informacje o numerach, granicach i siedzibach obwodowych komisji wyborczych dostępne są na stronie:

www.bip.lublin.eu

w zakładce: **Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 / Numery, granice i siedziby obwodowych komisji wyborczych**

lub

Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 / Sprawdź gdzie głosujesz

Wyborcy niepełnosprawni i osoby starsze, mające trudności w poruszaniu się, mogą w dniu wyborów w godz. 7.00 - 21.00 skorzystać z bezpłatnego transportu z miejsca zamieszkania do lokalu wyborczego i z lokalu wyborczego do miejsca zamieszkania. W celu zamówienia transportu należy w dniu 26 maja 2019 r. kontaktować się z Miejskim Biurem ds. wyborów.

Numery telefonów do Miejskiego Biura ds. wyborów: 81 466 1615, 81 466 1616, 81 466 1207.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O III USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 22 maja 2019 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 238/4 (obr. 62 – Jakubowice Murowane, ark. 9) o pow. 0,1579 ha położonej w Lublinie przy ul. Zabytkowej 5, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00177230/0.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 251.000,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych 00/100) – zwolnienie z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Wysokość wadium – 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, p. 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, VII piętro, pok. 718, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Dziesięć prezentów od pracowników Azotów

WOLONTARIAT Nowe boisko do siatkówki plażowej, budowa pracowni logopedycznych, zarybianie rzeki, renowacja pomnika, spektakle dla dzieci, zawody sportowe – to część projektów, jakie w tym roku powstaną w powiecie puławskim dzięki wolontariuszom-pracownikom Zakładów Azotowych „Puławy”

RADOSŁAW SZCZĘCH

W trzeciej edycji wolontariatu pracowników ZA bierze udział 80 osób. Z czternastu zgłoszonych przez nich projektów wybrano dziesięć najlepszych. Na każdy z nich firma przeznaczy 5 tys. złotych.

Co dokładnie powstanie? Jak informuje spółka, w ciągu najbliższych miesięcy pracownicy Azotów zbudują m.in. nowe boisko do siatkówki plażowej przy byłej szkole podstawowej w Parchatce. W tej samej miejscowości renowacji poddany zostanie pomnik upamiętniający pomordowanych przez Niemców trakcie II wojny światowej mieszkańców wioski, ofiar tzw. Krwawej Środy.

Pieniądze trafią również na odbudowanie populacji ryb oraz innych organizmów wodnych w przebiegającej w pobliżu ZA rzeki Kurówce. Warto dodać, że wolontariusze w tego rodzaju działaniach mają już doświadczenie, bo w poprzednich edycjach z powodzeniem zajęli się odbudową populacji pstrąga w Chodelce. Wśród zwycięskich projektów znalazła się także modernizacja remizy OSP w Rogowie. Zgłosili go pracownicy puławskiego koncernu chemicznego, którzy po pracy służą w niej jako strażacy-ochotnicy.

Wolontariusze nie zapomnieli o dzieciach i młodzieży. W Miejskim Przedszkolu nr 7 w Puławach powstaną nowe pracownie logopedyczno-psychologiczne.

Z kolei w MP nr 18 pracownicy ZA pomogą w przygotowaniu cyklu charytatywnych przedstawień. Uszyją kotary, stroje dla Małych Aktorów Wielkiego Serca oraz zorganizują scenografię. Premiera spektaklu odbędzie się w puławskim hospicjum.

Na wsparcie mogą liczyć także nastolatki z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Z myślą o nich odbędą się I Ogólnopolskie Mistrzostwa MOW w wyciskaniu sztangi leżąc. Celem jest resocjalizacja nieletnich przez sport.

Ponadto, granty otrzymały nowe cykle imprez sportowo-ekologicznych. – Miłośnicy biegania, joggingu, nordic walking, czy energicznych spacerów, będą mogli wziąć udział w biegach połączonych z akcją sprzątania

tras. Udział w wydarzeniach będzie bezpłatny – informuje rzecznik ZA „Puławy”, Marek Sieprawski.

Jak przypomina, dzięki wolontariuszom w dwóch ostatnich edycjach konkursu powstało już 20 projektów. Pracownicy Azotów na ich wykonanie poświęcili w sumie 4 tysiące godzin.

Z tego, jak działa wolontariat, zadowolony jest prezes ZA, Krzysztof Bednarz. – Wolontariat pracowniczy to inwestycja w największą siłę i wartość tej firmy, czyli w ludzi, którzy ją tworzą. Nasi wolontariusze to ludzie z pasją, odczuwający potrzebę niesienia pomocy innym, otwarci i wrażliwi na otoczenie – mówi prezes. – Z dumą wspieramy takie inicjatywy – podkreśla.



Przysięgę wojskową na sztandar 9 Pułku Piechoty Armii Krajowej złoży 74 żołnierzy-ochotników

Przysięga terytorialsów z Lubelskiego

W 2. rocznicę pierwszej przysięgi lubelskich terytorialsów żołnierze-ochotnicy ponownie staną na placu Zamkowym w Lublinie. 74 mundurowych złoży przysięgę wojskową. Nie zabraknie wojskowej grochówki i pokazu sprzętu. 24 maja 2. Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej obchodzi swoje święto. Z tej okazji na placu Zamkowym w Lublinie o godz. 11 żołnierze złożą przysięgę wojskową, będą także odznaczenia, wyróżnienia i listy gratulacyjne. Dla smokoszy wojsko przygotowuje grochówkę, a ciekawscy obejrzą sprzęt WOT. Przysięgę wojskową na sztandar 9 Pułku Piechoty Armii Krajowej złoży 74 żołnierzy-

-ochotników. Ceremonię poprzedzi msza święta w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przy al. Raclawickich 20 o godz. 9. – W lipcu 2016 roku 7 żołnierzy, jako grupa organizacyjna, rozpoczęło proces tworzenia naszej brygady. Dzisiaj 2 LBOT liczy już ponad 3300 żołnierzy, którzy służą w 5 batalionach na terenie województwa lubelskiego i tym samym tworzą największą brygadę OT w kraju. W ciągu tak krótkiego czasu udało się nam osiągnąć gotowość w zakresie reagowania kryzysowego, co jest bardzo ważne z punktu lokalnej społeczności – mówi dowódca brygady płk Tadeusz Nastarowicz. (PP)

Czy Pałac Potockich w końcu doczeka się rewitalizacji?

Radzyna Podlaska będzie starała się o pieniądze na rewitalizację centrum miasta z pałacem Potockich. Jest szansa na 20 mln zł

Przypomnijmy, że poprzedni Zarząd Województwa Lubelskiego, z marszałkiem Sławomirem Sosnowskim (PSL) na czele, odrzucił wniosek Radzyna Podlaskiego na rewitalizację. Powodem miały być braki formalne. A do zgarnięcia było 10 mln zł. Miasto odwołało się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który przyznał rację Radzyniowi. Za pieniądze z rewitalizacji władze samorządowe chciały wyremontować korpus główny pałacu, najcenniejszego zabytku Radzyna.

Jednak nagle, w kwietniu, miasto zrezygnowało z ubiegania się o dotację. Powód? Chęć ubiegania się o wyższe dofinansowanie.

– W ślad za tym, co przedstawił marszałek województwa Jarosław Stawiarski podczas pobytu w Radzynie na spotkaniu z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim, podjęliśmy starania, by nasz wniosek na środki na rewitalizację centrum miasta wraz z Pałacem Potockich został przekazany do Urzędu Marszałkowskiego – wyjaśnia burmistrz Jerzy Rębek.

– Ten zabytek musi być wpisany na listę obiektów



Pałac Potockich – najcenniejszy zabytek Radzyna Podlaskiego

strategicznych, ujętych w Strategii Rozwoju Woje-

wództwa Lubelskiego na lata 2014–2020 – mówił w Radzy-

niu marszałek Jarosław Stawiarski (PiS), przekonując,

że dzięki temu dofinansowanie przekroczy 20 milionów złotych.

– Inwestycja będzie realizowana kilka lat, więc pieniądze będą systematycznie rezerwowane na te cele w budżecie – zapewnia burmistrz.

Do końca maja musi przygotować tzw. fiszkę projektu. – Z poprzednich niefortunnych dla nas rozstrzygnięć pozostało 70 mln zł rezerwy i z tych pieniędzy możemy liczyć na dotację – stwierdza Rębek, mając nadzieję, że miasto uzyska środki jeszcze w tym roku.

EWELINA BURDA

Puławscy strażacy z awansami i medalami

W Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich swoje święto obchodzili strażacy z puławskiej Państwowej Straży Pożarnej. Podczas gali wręczono 18 awansów, 12 medali, 7 odznaczeń za zasługi dla państwowości oraz jeden emblemat pożarniczy.

Do stopnia brygadiera awansował Tomasz Gębała, starszym kapitanem został Łukasz Wiejak, kapitanem Robert Wydra, a nowym aspirantem sztabowym – Paweł Szymański.

Grono aspirantów poszerzyli Daniel Kozak i Grzegorz Kuta, a młodszymi ogniomistrzami zostali: Sylwester Banaszek, Radosław Kuś, Marcin Skruszeniec, Sebastian Sulek, Wojciech Sulek i Paweł

Szyszko (wcześniej starsi sekcyjni). Pozostałe awanse otrzymali: Daniel Czopek, Marcin Pawłot, Michał Pawłowski, Radosław Wolszczak, Tomasz Flis oraz Marzena Szwargolińska.

Podczas święta nie zabrakło również odznaczeń i medali dla „zasłużonych dla ochrony przeciwpożarowej”. Srebrne odznaki otrzymali: mł. bryg. Andrzej Sochacki oraz asp. sztab. Piotr Pysznik. Brązowe wręczono: st. kpt. Łukaszowi Wiejakowi, asp. sztab. Pawłowi Szymańskiemu, asp. Grzegorzowi Kucie, st. ogn. Mariuszowi Filipowskiemu i mł. kpt. Wojciechowi Dziosie.

Złote medale otrzymali natomiast: mł. bryg. Grzegorz Buzafa, asp. sztab.

Waldemar Mrozek i Piotr Tarach, a srebrne: ogn. Damian Kęsik, ogn. Michał Morawski, Janina Celejewska, Grzegorz Głowacki i Krzysztof Sztobryn. Brązowe medale powędrowały z kolei do: st. sekc. Daniela Czapka, Stanisława Kowalika, Tomasz Pruchniaka, Tomasza Staniaka i Dariusza Wojciechowskiego. Podczas uroczystości wręczono także jeden emblemat pożarniczy Zakładowej Straży Pożarnej. Odebrał go Michał Moskal.

(OPR. RS)

Podczas gali wręczono 18 awansów, 12 medali, 7 odznaczeń za zasługi dla państwowości oraz jeden emblemat pożarniczy



FOT. PSP/SLAWOMIR KŁAK



FOT. PIXABAY

Sadownicy z Lubelszczyzny nie znajdują już alarmów o zagrożeniach dla swoich upraw

Sadownik mocno zdezorientowany

ALARM24 Internetowy system, który ostrzegał sadowników przed inwazją szkodników upraw, został w woj. lubelskim wyłączony. To sprawia, że nie wiedzą, kiedy wykonać skuteczne zabiegi ochronne

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W Internetowym Systemie Sygnalizacji Agrofaagów (agrofaagi to patogeny, szkodniki i chwasty obniżające plony roślin uprawnych – red.) sadownicy z naszego regionu mogli znaleźć komunikaty, które dotyczyły poszczególnych upraw i występujących zagrożeń: chorób czy szkodników.

– Jeśli pojawiała się zagrożenie, to automatycznie strona internetowa informowała np: Owocówka jabłkóweczka (groźny szkodnik jabłoni i gruszy – red.). Na czarno wytłuszczone było „komunikat aktywny” – opisuje jeden z sadowników z województwa lubelskiego, który zgłosił nam ten temat. – To była dla nas informacja, że natychmiast trzeba wykonać oprysk.

W Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie sys-

tem działał od 2004 do 2018 roku. I przez ten okres na stronie internetowej Inspekcji zamieszczano aktualne komunikaty na podstawie danych zebranych na Lubelszczyźnie. Jednak od tego roku system w naszym regionie już nie działa.

– To Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa, zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora, podejmuje decyzję, czy dane województwo prowadzi Internetowy System Sygnalizacji Agrofaagów, czy nie – wyjaśnia Marek Wylaż z WIORiN w Lublinie. – W województwie lubelskim decyzją wojewódzkiego inspektora odstąpiono od prowadzenia sygnalizacji. Ma to związek m.in. z utworzeniem przez poznański Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy „Platformy Sygnalizacji Agrofaagów”.

Marek Wylaż tłumaczy, że system sygnalizacji agrofa-

gów był dodatkowym obowiązkiem dla pracowników WIORiN. – Rzeczywiście był prowadzony przez wiele lat, ale obecnie już nie mamy takiej możliwości – mówi. – Aby prowadzić tę sygnalizację rzetelnie, trzeba przeznaczyć na ten cel dodatkowe pieniądze z budżetu naszego Inspektoratu. Chodzi m.in. o częste wyjazdy w teren, zakup pułapek feromonowych czy tablic lepowych i prowadzenie na nich obserwacji – dodaje Wylaż i podkreśla: – Tylko w oparciu o często prowadzone kontrole można wydać rzetelny komunikat.

Problem w tym, że informacje na prowadzonej przez IOR „Platformie Sygnalizacji Agrofaagów” w niczym nie pomogą sadownikom.

– A to dlatego, że dotyczą upraw polowych, przede wszystkim zbóż – komentuje sadownik z naszego regionu. Potwierdza to dr

hab. Anna Tratwał z IOR-PIB w Poznaniu. – Na Platformie zamieszczane są informacje z monitoringu takich upraw, jak pszenica ozima, rzepak ozimy, kukurydza, burak cukrowy, ziemniak i bobowate grubszeniane. W przyszłości jest planowane rozszerzenie listy upraw, ale wiąże się to z m.in. ze zwiększonym finansowaniem działalności, pozyskaniem punktów obserwacyjnych oraz osób prowadzących sygnalizację – tłumaczy.

– Najgorsze jest to, że ten system (który prowadził WIORiN Lublin – red.) był bardzo przydatny, a został zlikwidowany. I to, o zgrozo, w słynnym z sadów Lubelskiem – ubolewa plantator. – Za Wisłą sadownicy mogą z niego korzystać. Działają na Mazowszu, w Świętokrzyskiem i wielu innych województwach też.

Wypadek na DK nr 12, trzy osoby w szpitalu

Rodzice z czteroletnim dzieckiem w poważnym stanie trafili do puławskiego szpitala po tym, jak bus, którym jechali, uderzył w tył ciężarówki. Do zdarzenia doszło wczoraj, ok. godz. 6:40, na drodze krajowej nr 12, na wysokości Leokadiowa.

Trzyosobowa rodzina z Wielkopolski jechała małym busem od strony Radomia w kierunku obwodnicy Puław. Kierujący autem mężczyzna, 26-letni ojciec rodziny, z niewiadomych przyczyn nie dostosował prędkości do jadącego przed

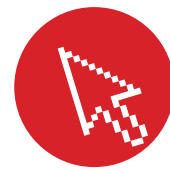
nim TIR-a. Bus z impetem uderzył w tył ciężarówki.

Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, straż pożarną i policję. Ratownicy wydobyli poszkodowanych z samochodu i zawieźli do Szpitala Specjalistycznego w Puławach. Według straży, zdarzenie wyglądało dramatycznie, a stan całej trójki, w tym 22-letniej kobiety oraz 4-letniego dziecka, jest poważny. Jak informuje policja, kierowca ciężarówki był trzeźwy. Stan trzeźwości poszkodowanego kierowcy busa na razie nie jest znany.

FOT. ALARM 24



Z powodu wypadku przez kilka godzin na drodze występowały utrudnienia



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III dla dwóch obszarów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Lublin Nr 534/XX/2016 z dnia 8 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III dla dwóch obszarów, położonych w rejonach ulic:

- obszar C - rejon ulicy Kameralnej,
- obszar K - rejon al. Spółdzielczości Pracy
w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach od 29 maja 2019 roku do 19 czerwca 2019 roku w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz dodatkowo w dniu 5 czerwca 2019 roku w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach zmian planów miejscowych rozwiązaniami odbędzie się w dniu 17 czerwca 2019 roku o godzinie 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro - sala nr 1206.

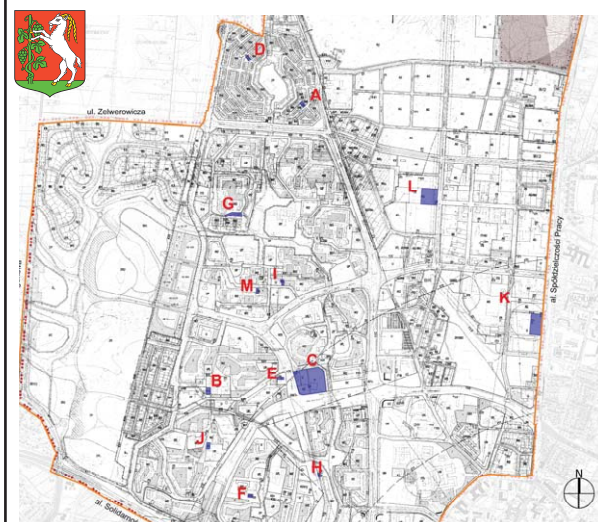
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym) do Prezydenta Miasta Lublin Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lipca 2019 roku.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
Krzysztof Żuk

Załącznik graficzny do uchwały Rady Miasta Lublin Nr 534/XX/2016 z dnia 8 września 2016 r.



OZNACZENIA:

- granica rejonu planistycznego - część III
- proponowane granice przystąpienia do zmiany obowiązującego M.P.Z.P.
- A - rejon ul. Beskidzkiej
- B - rejon ul. Braci Wieniawskich
- C - rejon ul. Kameralnej
- D - rejon ul. Karpackiej
- E - rejon al. Kompozytorów Polskich, Braci Wieniawskich
- F - rejon ul. K. Lipińskiego
- G - rejon ul. Z. Noskowskiego
- H - rejon ul. Oratoryjnej
- I - rejon ul. Paryskiej
- J - rejon ul. Skoluby
- K - rejon al. Spółdzielczości Pracy
- L - rejon ul. Stefczyka
- M - rejon ulic: W. Żywnego, Żelazowej Woli

Nowa atrakcja: klocki Lego w kazimierskim muzeum

KAZIMIERZ DOLNY Makiety i kilkaset eksponatów, w tym perełki z lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Wszystko z klocków Lego. W wakacje otwiera się Kazimierskie Muzeum Klocków Lego



W muzeum będzie można obejrzeć m.in. makiety miast



FOT. KAZIMIERSKIE MUZEUM KLOCKÓW

KATARZYNA PRUS
Muzeum powstaje w miejscu galerii sztuki ArtLoch przy ul. Senatorskiej. – Zdecydowaliśmy się na zamknięcie galerii i nową działalność. W Kazimierzu jest zdecydowanie za mało atrakcji dla dzieci. Rodzice mogą wejść z nimi na zamek czy basztę, ale typowych atrakcji dla najmłodszych brakuje – mówi Anna Śnie-

chórska-Janik, właścicielka Kazimierskiego Muzeum Klocków. – Wpadliśmy z mężem na pomysł otwarcia muzeum, bo mamy ogromną kolekcję klocków Lego. Jest wśród nich dużo unikatów. Najstarsze są z lat 80., a nawet kilka z 70., które zbierał jeszcze mój starszy brat. To, co będzie można zobaczyć w muzeum, to przede wszystkim nasze prywatne zbiory.

W muzeum będzie można obejrzeć m.in. wiele różnych makiet. – Wszystkie makiety liczą ponad 20 metrów. Wśród nich znajdują się m.in. makiety miast, Dzikiego Zachodu, średniowiecznego rynku czy wioski św. Mikołaja z jeżdżącym pociągami – zapowiada Anna Śniechórska-Janik. – Jedna makietka, co na pewno ucieszy mieszkańców i turystów, będzie

związana z Kazimierzem Dolnym. To będzie duży projekt. Na razie jeszcze nie zdradzamy, co to takiego. Niech to będzie niespodzianka.

Pani Anna dodaje, że makiety powstały we współpracy ze specjalistą, który zajmuje się tym zawodowo.

W muzeum będzie też kilkaset eksponatów. – Prace przy składaniu klocków powoli kończymy. Sporo

czasu zajmie nam jednak zabezpieczanie eksponatów, które łatwo można zniszczyć, a zależy nam, żeby przetrwały jak najdłużej – tłumaczy właścicielka muzeum. – Dlatego otwarcie będzie możliwe dopiero na początku wakacji.

Muzeum będzie czynne sześć dni w tygodniu. W weekendy ma być otwarte dłużej. – W weekendy do Kazimierza przyjeżdża

najwięcej turystów, dlatego muzeum będzie czynne od godz. 10 do 20. W tygodniu będzie otwarte do godz. 18 – zapowiada Anna Śniechórska-Janik. – Jeden dzień w tygodniu w poniedziałek lub środę muzeum będzie nieczynne.

Bilet ulgowy będzie kosztował 3 zł, normalny – 5 zł, a rodzinny 2+2 – 12 zł. Będziemy mieć też ofertę dla grup szkolnych.

Trwają konkursy na dyrektorów szkół

Dyrektorom siedmiu szkół prowadzonych przez miasto Puławę kończą się kadencje. Obecnie trwają konkursy, których zwycięzcy poprowadzą placówki przez najbliższe pięć lat. Chodzi o sześć szkół podstawowych oraz ZSO nr 1 im. KEN.

Czas na złożenie dokumentów aplikacyjnych dla kandydatów na dyrektorów minął 14 maja. Wśród wymagań ze strony Urzędu Miasta było m.in. wyższe wykształcenie, legitymowanie się odpowiednim stopniem awansu zawodowego (nauczyciel mianowany lub dyplomowany) oraz pozytywną oceną pracy. Kandydaci musieli również wykazać się przynajmniej pięcioletnim doświadczeniem w zawodzie nauczyciela.

Mimo tego, że otwarcie ofert konkursowych zaplanowano na koniec miesiąca, a rozstrzygnięcia najpóźniej odbędą się w czerwcu, wiemy już o kilku zmianach.



Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach to jedna z kilku placówek, w której w tym roku możemy spodziewać się zmiany na stanowisku dyrektora

W Szkole Podstawowej nr 2 dyrektor Halina Daniel (66 l.) co prawda złożyła już dokumenty aplikacyjne, ale w rozmowie z nami przyznała, że poważnie zastanawia się nad rezygnacją.

– Dużo o tym myślałam i dzisiaj mogę powiedzieć, że na 90 procent zrezygnuję z udziału w tym konkursie. Rozważam przejście na emeryturę – mówi pani dyrektor. Jeśli tak się stanie, nowym dyrektorem „dwój-

ki” zostanie ktoś z dwóch pozostałych kandydatów na to stanowisko.

Decyzję o przejściu na emeryturę podjął również dyrektor SP nr 10, Andrzej Korpysz (65 l.). Jesienią zastąpi go jedna z dwóch kandydatek, jakie złożyły swoje dokumenty do konkursu (w tym obecna wicedyrektor Jadwiga Jędrzejczyk). Zmiany czekają także SP nr 3, bo dyrektor tej szkoły, Marek Chrzanowski, do konkursu

nie przystąpił. Wcześniej zapewnił sobie inną pracę. We wrześniu stanie na czele puławskiego I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego.

Przesądzony wydaje się także los SP nr 1 oraz ZSO nr 1 im. KEN. Tam dokumenty aplikacyjne złożyły jedynie obecne dyrektorki. Wygląda więc na to, że jeśli ich oferty pozytywnie przejdą ocenę formalną, zarówno Małgorzata Pakuła, jak i Marta Gładysz jesienią rozpoczną swoje kolejne kadencje.

Rywalizacji pomiędzy obecnymi dyrektorami a pretendentami do zajęcia ich miejsc możemy spodziewać się natomiast w SP nr 4 i SP nr 11. W tej pierwszej, oprócz Małgorzaty Ceglarskiej, dokumenty konkursowe złożyły jeszcze trzy inne osoby. Jednego konkurenta (lub konkurentkę) ma natomiast dyrektor Mirosław Kamola z największej podstawówki w Puławach.

RADOSŁAW SZCZĘCZÓW

Z bialskiego PEC do łukowskiego PEC

Aleksander Kompa, były prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białej Podlaskiej znalazł nową pracę. Pokieruje taką samą spółką, tyle że w Łukowie. Przypomnijmy, że w styczniu rada nadzorcza bialskiego PEC odwołała Kompę, który był prezesem spółki od 2005 roku, powołanym jeszcze za czasów prezydenta Andrzeja Czapalskiego. Tego samego dnia rada nadzorcza powołała już nowego prezesa, Franciszka Afaltowskiego. To wieloletni pracownik PEC, wcześniej był kierownikiem działu eksploatacji. Tymczasem rada nadzorcza Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łukowie zdecydowała o powołaniu nowego prezesa.

Został nim właśnie Aleksander Kompa.

Władze miasta stawiają przed nowym szefem ważne zadanie: przejście z węgla na biomasę. Burmistrz Piotr Płudowski chce, aby w Łukowie powstała przystosowana do tego kotłownia. – Po pierwsze po to, aby zadbać o środowisko, a po drugie, aby zadbać o finanse miejskiej spółki – zaznacza Płudowski.

Ubiegły rok łukowski PEC zamknął stratą w wysokości 600 tys. zł. Nowy prezes ma w czerwcu przedstawić harmonogram działań i szczegółowy przeprowadzenia inwestycji. Do tej pory łukowski PEC od blisko 20 lat kierował Krzysztof Poreda. Ma zostać w spółce, ale na innym stanowisku. **(EB)**

Nikt nie ucierpiał w trakcie nawałnicy

Poniedziałkowe burze w powiecie puławskim nie spowodowały poważnych strat. Straż Pożarna interweniowała 11 razy, w większości do wypompowywania wody z zalanych podwórek na terenie gmin Markuszów i Nałęczów.

Treść ostrzeżeń pogody sugerowała, że w poniedziałek moglibyśmy mieć do czynienia z wyjątkowo silną burzą. Na szczęście okazało się, że nawałnica była dość spokojna i nie spowodowała większych szkód.

(EB)

Puławscy strażacy najczęściej wyjeżdżali tego dnia do podtopionych posesji i zalanych piwnic. Tego rodzaju zgłoszenia nadeszły m.in. z Markuszowa, Nałęczowa, Sadurek, Żyrzyna, Chrzachowa i Kurowa.

W Obłasach na jezdni spadło przewrócone siłą wiatru drzewo. Z kolei z drogi w Markuszowie, w trakcie ulewy, wypadł ford mustang. Auto uderzyło w barierę ochronną. Jego kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń.

(RS)

Powraca Pole Dyskusji

Stowarzyszenie Biała Samorządowa powraca ze spotkaniami „Pole dyskusji”. Najbliższe odbędzie się

w czwartek o godz. 17.00 w restauracji Stylowa.

Tematem tego spotkania będzie miejsce ruchów społecznych w samorządzie.

Spotkanie poprowadzi prezes stowarzyszenia, przewodniczący rady miasta Bogusław Broniewicz. Przypomnijmy, że Biała Samo-

rządowa ma trzech swoich reprezentantów w radzie miasta. Wstęp na spotkanie jest wolny.

Cała Europa głosuje od czwartku

DO URN! Wybory do PE w Europie rozpoczną się w czwartek 23 maja w Holandii, gdzie o 7 rano zostaną otwarte lokale wyborcze

Pierwszego dnia eurowyborów oprócz Holendrów do urn wyborczych pójść też Brytyjczycy, którzy wezmą udział w głosowaniu mimo rozpoczętej procedury opuszczenia UE.

W piątek, który będzie drugim dniem głosowań, swój głos oddadzą mieszkańcy Irlandii. Tego dnia rozpocznie się również dwudniowe głosowanie w Czechach. W sobotę zagłosują obywatele Łotwy, Malty i Słowacji. Natomiast w niedzielę do urn wyborczych udadzą się wyborcy pozostałych 21 krajów, w tym Polski.

– Lokale wyborcze „zamkną się” o godzinie 23 we Włoszech i to będzie koniec cyklu wyborczego. Te godziny są ważne ze względu na ciszę wyborczą. Zgodnie z rozporządzeniem Rady i Parlamentu, cisza wyborcza trwa do zamknięcia lokali w ostatnim państwie członkowskim, czyli we Włoszech, i do tego czasu nie wolno udostępniać oficjalnych wyników wyborów europejskich. Państwa członkowskie zobowiązały się do zachowania tej ciszy wyborczej – podkreślił Piotr Wolski, attaché prasowy w Biurze Parlamentu Europejskiego w Polsce. Pierwsze sondaże exit poll odnośnie wyborów w Polsce



Najwcześniej do urn pójść Holendrzy, bo już jutro. Do godz. 23 w niedzielę będą z kolei otwarte lokale wyborcze we Włoszech

poznamy po zamknięciu lokali wyborczych, po godz. 21 w niedzielę.

Wydarzenia w Brukseli można będzie na bieżąco śledzić w internecie. Służby

Parlamentu Europejskiego przygotują m.in. prognozy dotyczące wpływu wyników krajowych na rozkład mandatów w Parlamencie Europejskim. – Przygotujemy

projekcję tego, jak wyniki wyborów rozkładają się i jaki jest wpływ tych wyników głosowania już na gotowy obraz Parlamentu Europejskiego. Oczywiście przy założeniu,

że istnieją te same grupy polityczne, co w rzeczywistości nie musi mieć miejsca – zastrzegł Wolski.

O godz. 18 zostaną opublikowane pierwsze prognozy

exit poll z siedmiu krajów: Austrii, Cypru, Niemiec, Grecji, Irlandii, Malty i Holandii. O godz. 20.15 Parlament Europejski planuje publikację pierwszych zagregowanych wyników na podstawie 12 sondaży exit poll z 12 krajów i sondaży przedwyborczych z pozostałych 16 krajów. Dane będą aktualizowane co godzinę do godz. 22.15. Natomiast o 23.15 PE planuje podanie pierwszej projekcji wyników, opartej częściowo na oficjalnych wstępnych wynikach z 18 krajów i prognozach. Następnie planuje aktualizacje tych danych.

Dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych Krajowego Biura Wyborczego Krzysztof Lorentz wyjaśnił, od północy z piątku na sobotę kończy się kampania wyborcza i agitacja wyborcza jest zabroniona aż do zamknięcia lokali wyborczych, zasadniczo do godz. 21, lub – w sytuacjach nadzwyczajnych – zamknięcia ostatniego w Polsce lokalu wyborczego.

– W tym czasie zabronione jest prowadzenie agitacji w jakikolwiek sposób, zabronione jest również podawanie wyników sondaży przedwyborczych – podkreślił Lorentz. **MATEUSZ KICKA**

Sześcioraczki z Krakowa: raz na 4,7 mld ciąż



W Krakowie przyszedł na świat pierwsze w Polsce sześcioraczki: cztery dziewczynki i dwóch chłopców. Ich narodziny to wspólny sukces położników i neonatologów – powiedział kierownik oddziału Neonatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie prof. Ryszard Lauterbach.

– To pierwsze narodziny sześcioraczek w Polsce i jedne z niewielu na świecie. Ta ciąża doprowadzona do 29 tygodnia to wspólny sukces położników i neonatologów. Konsultowaliśmy się i zdecydowaliśmy, kiedy przeprowadzimy cesarskie cięcie – podkreślił prof. Lauterbach. Dodał, że neona-

tologom zależało na tym, by dzieci jak najdłużej pozostały w łonie matki.

Jak powiedział prof. Lauterbach lekarze byli przygotowani na narodziny pięcioraczek, dopiero podczas operacji okazało się, że jest jeszcze szóste dziecko. Najmniejsze z nich waży 890 g, największe 1300 g. – Jesteśmy na razie zadowoleni. Dzieci przebywają w inkubatorach, jedno z nich wymagało intubacji, ale przygotowujemy się już, żeby odłączyć je od respiratora i podłączyć do nieinwazyjnej wentylacji – mówił neonatolog.

Noworodki czeka kilkustotygodniowy pobyt w szpitalu. – Mamy nie można zоста-

wić samej. Trzeba jej pomóc – powiedział prof. Ryszard Lauterbach. – Jest bardzo zaangażowana, uśmiechnięta, szczęśliwa. Mogła dotknąć jednego malca, który urodził się jako szósty i musiał chwilę poczekać na inkubator – dodał.

W domu na rodzeństwo czeka 2,5-letni chłopiec. Mama sześcioraczek ma 29 lat.

Według statystyk sześcioraczki rodzą się bardzo rzadko – raz na 4,7 miliarda ciąż na świecie, taką ciążę trudno też doprowadzić do szczęśliwego finału.

W Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie wiosną 2008 przyszedł na świat pięcioraczki z Kielc. **KURIER PAP**

10 milionów Polaków ma nadciśnienie

Aż 10 mln dorosłych Polaków ma nadciśnienie tętnicze. Blisko 3,5 mln z nich nie wie, że zmaga się z chorobą, a tylko 2,7 mln jest skutecznie leczonych – alarmuje NFZ.

Z nadciśnieniem tętniczym (NT) mamy do czynienia wówczas, gdy ciśnienie skurczowe, tzw. górne, przekracza wartość 140 mm Hg (słupka rtęci), a ciśnienie rozkurczowe, tzw. dolne przekracza 90 mm Hg. Wyróżnia się trzy stopnie nadciśnienia: pierwszy zaczyna się od 140/90 mm Hg, drugi od 160/100 mm Hg, a trzeci powyżej 180/110 mm Hg.

Główne przyczyny nadciśnienia tętniczego to: niewłaściwa dieta, szczególnie bogata w tłuszcze nasycone, nadmierne spożycie soli i alkoholu, otyłość, palenie papierosów, brak ruchu i ćwiczeń fizycznych, czynniki genetyczne (dziedziczne) i stres.

Szacuje się, że nawet jedna na trzy dorosłe osoby na świecie choruje na nadciśnienie tętnicze. W Polsce – jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia – zbyt wysokie słupki na ciśnieniomierzu wyświe-



Regularne używanie ciśnieniomierza jest dobrym i stosunkowo prostym sposobem kontroli ciśnienia krwi

tlają się aż u 10 mln osób. Blisko 3,5 mln z nich nawet nie wie, że zmaga się z chorobą, a tylko 2,7 mln jest skutecznie leczonych.

Regularne używanie ciśnieniomierza jest dobrym i stosunkowo prostym sposobem rozpoznania nadciśnienia.

KURIER PAP

BIZNES

CZYSZE Powietrze, kompleksowe przygotowanie wniosku o dofinansowanie, 502-931-253

101719L01.A

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK!
Z nami łatwo wybierzesz najtańszą pożyczkę bez zbędnych formalności już w 15 minut. Odwiedź nas w Lublinie, ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad biedronką. T 600-701-963

096719L01.A

HANDEL

RZECZNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043

098019L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

098319L01.A

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

098319L01.B

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 24.05 w HRUBIESZOWIE (OHP, ul. Partyzantów 9, godz. 11.00). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw, start w czerwcu. Po kursie oferty pracy gwarantowane! Zadzwoń: 789 218 013 | www.promedica24.pl

085419L01.H

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

092419L01.B

PRZYJMĘ ekspedientki do sklepu spożywczego (etat) lub rencistki, emerytkę (1/2 etatu). Tel. 603 073 944.

098119L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

100719L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, tel. 694706823

099419L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

092419L01.A

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczyńka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNA ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED
Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

• Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

p3352

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

- Usługi międzynarodowe
- Prosektorium i sala pożegnań
- Oprawa muzyczna ceremonii
- Kwiaty
- Kremacje
- Trumny, Urny
- Ekshumacje, pogłębianie grobów
- Sprzedaż nowych grobów
- Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA
Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POMOC” W KRAŚNIKU, UL. KOSZAROWA 12 A TEL. 81 884 36 57
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY, NA WYKONANIE N/W ROBÓT, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **30.05.2019 r.**
• Docieplenie ścian zewnętrznych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych
MATERIAŁY PRZETARGOWE DO POBRANIA W BIURZE SPÓŁDZIELNI LUB DROGĄ ELEKTRONICZNĄ 23-200 KRAŚNIK, UL. KOSZAROWA 12A W POK. NR 5
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
1. Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
2. Wpłacenie wadium.
OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W TERMINIE DO DN. 30.05.2019 r. DO GODZ. 10:00 W SIEDZIBIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI W SEKRETARIACIE PRZY UL. KOSZAROWEJ 12 A.
SM POMOC ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYN.

in100

OGŁOSZENIE
Burmistrz Poniatowej
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej przy ulicy Młodzieżowej od 17.05.2019 r. do 07.06.2019 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Poniatowa, położonych w mieście Poniatowa, obręb 01 – Poniatowa przy ulicy Przechodniej, przeznaczonych do sprzedaży w trybie nieograniczonego przetargu ustnego. Szczegółowe informacje w sprawie nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej w pok. nr 201, tel. **81 820 48 36, w. 27.**

in099

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

Lublin zaprasza

SPORTY WALKI Krajowa czołówka znowu zamelduje się w Lublinie. Na piątek i sobotę zaplanowano Akademickie Mistrzostwa Polski AZS w Kickboxingu. Zawody będzie można oglądać bezpłatnie

Wyższa Szkoła Społeczno – Przyrodnicza im. Wincentego Pola drugi raz z rzędu będzie organizatorem imprezy. Pierwszego dnia odbędzie się część techniczna: odprawa zawodników oraz ustalenie harmonogramu pojedynków (gmach WSSP przy ul. Choiny 2 w Lublinie). Walki będą się za to toczyć w sobotę (Centrum Sportowe Akademos, przy ul. Symfonicznej 1 w Lublinie).

– Reprezentanci sekcji kickboxingu KU AZS WSSP uczestniczą w Akademickich Mistrzostwach Polski AZS od 2013 roku, za każdym razem zdobywając medale. Jest to zasługa naszych znakomitych trenerów: Roberta Bryla oraz Aleksandra Wiśniewskiego. Cieszymy się, że po raz drugi dostaliśmy możliwość organizacji zawodów. Serdecznie zapraszam na mistrzostwa – mówi Mateusz Stefanek, wiceprezydent WSSP im. Wincentego Pola.

SREBRO W BUDAPESZCIE

Zawodnik Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej Jakub Kalinowski zdobył srebrny medal podczas zawodów Pucharu Świata Kickboxing, które zostały rozegrane na Węgrzech. W Budapeszcie wystartowało 3131 zawodników i zawodniczek z 39 krajów. W kadrze reprezentacji Polski znalazło się miejsce dla jednego zawodnika SKKB Politechniki Lubelskiej. Kalinowski zajął drugie miejsce w wersji light-contact seniorów w kategorii wagowej 89 kg. Na drodze po srebro najpierw pokonał Attilę Sleisza z Węgier, następnie Austriaka Romana Bruendla. W finale zmierzył się z koleją z reprezentantem Słowenii Davidem Zibratem. Walkę o złoto przegrał na punkty. Kalinowski wystartował także w kategorii do 84 kg, ale zakończył swój udział w zawodach na drugiej walce.



W zespole z Lublina zanoszą się na duże zmiany

Kadrowa rewolucja w Lublinie?

ENERGA BASKET LIGA W TBV Starcie może dojść do sporych zmian. Zagrożona jest m.in. posada trenera Davida Dedka na miejsce którego przymierzany jest Artur Groniek

KAMIL KOZIOL

Przypomnijmy, że Słoweniec pracuje z „czerwono-czarnymi” od 2016 r. W swoim pierwszym sezonie zrealizował cel, jakim był utrzymanie klubu w EBL. W kolejnych drużyna zrobiła spory progres i do ostatnich kolejek biła się o awans do fazy play-off. Niestety, za każdym razem do szczęścia brakowało jej bardzo mało – rok temu ukończyła sezon na 9, a teraz na 10 miejscu.

Te wyniki dla części kibiców są rozczarowaniem, ponieważ przed rozpoczęciem rozgrywek klub odważnie deklarował walkę o fazę play-off. Dedek miał jednak sporego pecha, bo w pierwszej części sezonu musiał mierzyć się z nieoczekiwa-

nymi problemami. Przede wszystkim „czerwono-czarni” nie trafili z transferem Earvina Lee Morrisa, który nie potrafił dopasować się do stylu gry zespołu. Drugim wstrząsem dla drużyny była choroba nowotworowa Marcina Dutkiewicza. Doświadczony skrzydłowy wygrał jednak tę walkę i w dalszej części sezonu był ważnym punktem drużyny. Zresztą cały zespół zaczął z czasem grać znacznie lepiej, a Dedek wpoił swoim podopiecznym niezwykle atrakcyjny dla kibiców styl gry. A wszystko to udało się, chociaż TBV Start dysponował jednym z najniższych budżetów w całej lidze. Wielu koszykarzy pod wodzą Dedka zrobiło spore postępy – lepiej grać zaczęli

m.in. Kacper Borowski czy Michael Gospodarek.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, odejście Dedka nie jest jeszcze przesądzone. Na giełdzie transferowej pojawiło się jednak już kilka nazwisk. Najczęściej z Lublinem łączony jest Artur Groniek, który może pożegnać się z Polpharmą Starogard Gdański. Przypomnijmy, że 34-letni szkoleniowiec to uznana marka w krajowej koszykówce. Na swoim koncie ma m.in. mistrzostwo Polski wywalczone ze Stelmetem BC Zielona Góra.

Rewolucja szykuje się również w składzie zespołu. Prawdopodobnie z klubem pożegna się większość obcokrajowców. Drużynę już opuścił Joe Thomasson, lider zespołu w poprzednim sezo-

nie. Wiele wskazuje również, że w ekipie „czerwono-czarnych” nie zobaczymy Jamesa Washingtona. Klub zapewne chciałby pozostawić u siebie Devonta Upsona, ale może okazać się, że TBV Startu nie będzie na niego stać. Amerykanin zaliczył znakomity sezon i już ma propozycję z ekip, które są w stanie zaoferować mu większe zarobki.

W gronie polskich zawodników też na razie panuje spora niepewność. Kontrakty skończyły się m.in. Michaelowi Gospodarkowi, Romanowi Szymańskiemu i Marcinowi Dutkiewiczowi. Cała trójka ma propozycje z innych ośrodków i wiele wskazuje na to, że przynajmniej jeden z nich pożegna się z Lublinem.

To był tylko wypadek przy pracy

LEKKOATLETYKA Sezon rozpoczęła Malwina Kopron. Na dzień dobry zawodniczka AZS UMCS Lublin wystartowała w zawodach IAAF Hammer Throw Challenge w japońskiej Osace. Zakończyła jednak zmagania dopiero na ósmej pozycji. We wtorek przeniosła się do chińskiego Nankinu, gdzie tym razem była 11

Kopron rozpoczęła zmagania od rezultatu 61,79 metra. Później miała duże problemy z zaliczeniem kolejnej próby. Udało się jeszcze tylko raz – w trzeciej kolejce, kiedy uzyskała rezultat 67,77 m. A to dało jej ostatecznie ósme miejsce. Lepiej wypadła druga z Polek – Joanna Fiodorow, która zaliczyła wszystkie sześć rzutów i czterokrotnie przekroczyła granicę 70 metrów. W tym najlepszym mogła się pochwalić wynikiem 71,41 m. I ostatecznie była piąta. Zawody wygrała Wang Zheng (Chiny), który posłała młot na odległość 75,27. Pozostałe lokaty na podium zajęły: Gwen Berry (74,09) oraz DeAnna Price (72,97).

– Szkoda, bo Malwina nie pokazała tego, na co ją stać – wyjaśniał po konkursie

w Japonii Witold Kopron – trener i dziadek Malwiny w rozmowie z Przeglądem Sportowym. – Emocje związane z pierwszym startem wpłynęły przede wszystkim na jej technikę. Nie utrzymywała rzutów. W sumie spaliła aż cztery próby, z czego w dwóch miałaby odległości powyżej 70 metrów. Osaka była jednak tylko wypadkiem przy pracy. Starty w Azji to jedynie rozgrzewka przed właściwą częścią sezonu. Prosimy kibiców, by zaczęli przynajmniej do połowy czerwca – dodawał Witold Kopron.

We wtorek Kopron w swojej najlepszej próbie rzuciła 68,25. Dwa pozostałe rzuty „spaliła”. I to dało jej ostatecznie dopiero 11 miejsce. Do rywalizacji w Nankinie przystąpiła już Anita Wło-

darczyk. Nasza mistrzyni wywalczyła lokatę na najniższym stopniu podium (73,64). I przy okazji wypełniła minimum na mistrzostwa świata. Trzecia z Polek – Fiodorow była siódma (72,34). A wygrała ponownie Wang Zheng (75,27).

GUBA BEZ MINIMUM

Sezon rozpoczęła także Paulina Guba. Kulomiotka AZS UMCS wystąpiła w zawodach z cyklu Diamentowej Ligi. W Szanghaju spaliła cztery z sześciu prób. W pozostałych uzyskała: 17,82 i 17,86 metra. To dało jej ósme miejsce. Najlepsza była Chase Ealey (USA) – 19,58. We wtorek Guba także rywalizowała w Nankinie. I miała pecha, znowu była ósma, a jej najlepszy rezultat – 17,95 jest gorszy od minimum na MŚ zaledwie o... pięć cm.

Forma wróciła

EKSTRALIGA KOBIET Górnik Łęczna, już pod wodzą Piotra Mazurkiewicza wrócił na zwycięską ścieżkę. Mistrzyni Polski pokonały 3:2 AZS PWSZ Wałbrzych

Spotkanie odbyło się w Świdniku, ponieważ stadion w Łęcznej jest obiektem treningowym podczas mistrzostw świata U-20 mężczyzn. Nowe miejsce nie okazało się jednak dla Łęcznianek większą przeszkodą, bo Górnik imponował rozmachem w budowaniu swoich akcji. Już w 35 min gospodarzynie za sprawą Gabrieli Grzywińskiej objęły prowadzenie. Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy wygrywały już 2:0, bo do własnej siatki trafiła Katarzyna Rozmus.

Przyjezdne rzuciły się do odrabiania strat, co im się częściowo udało, bo w 51 min Klaudia Fabova zdobyła bramkę wyrównującą. Mecz stał się bardziej otwarty, ale w tej wymianie ciosów lepiej odnalażyły się lecznianki, które w 84 min za sprawą Katarzyny Sikory podwyższyły na 3:1. Akademicki trafiły jeszcze w doliczonym czasie gry, ale nie były już w stanie urwać punktów mistrzyniom Polski. Drugi z naszych przedstawicieli, AZS PSW Biała Podlaska, rozgromił 10:0 Polonię Poznań. (kk)

GKS Górnik Łęczna – AZS PWSZ Wałbrzych 3:2 (1:0)

Bramki: Grzywińska (35), Rozmus (47 samobójcza), Sikora (84) – Fabova (51), Miłek (90+3).

Górnik: Kowalska – Jeleni, Górnica, Grec, Dyguś, Matysik, Balcerzak, Kamczyk, Grzywińska, Grabowska (74 Sikora), Materek (54 Zdunek).

Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 1-6: KKS Czarni Sosnowiec – UKS SMS Łódź 4:0 • GKS GieKSa Katowice – Medyk Konin 1:3.

1. Górnik	24	58	107-21
2. Medyk	24	58	74-26
3. Czarni	24	55	85-25
4. Wałbrzych	24	50	65-29
5. SMS	24	37	44-28
6. GieKSa	24	33	32-30

25-26 maja: SMS – Górnik (sobota, godz. 12) • Czarni – GieKSa • Medyk – Wałbrzych.

Polonia Poznań – AZS PSW Biała Podlaska 0:10

Bramki: Płoska (7, 25), Lefeld (9, 82), Cieśla (12), Gąsieniec (55, 80), Niedbała (56), Stasikowska (83, 87).

Biała Podlaska: Dewicka (70 Snopczyńska) – Sosnowska, Edel (80 Gocel), Knysak (55 bosak), Niedbała (68 Mućka), Wołos, Cieśla, Kapriuk (55 Stasikowska), Gąsieniec, Płoska, Lefeld.

Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 7-12: Olimpia Szczecin – TS Mitech Żywiec 2:1. Mecz AZS UJ Kraków – AZS Wrocław odbędzie się we wtorek.

7. Kraków	23	33	44-46
8. Biała Podlaska	24	32	58-46
9. Olimpia	24	22	33-75
10. Wrocław	23	16	18-73
11. Mitech	24	12	22-70
12. Polonia	24	1	12-125

26 maja: Biała Podlaska – Wrocław (godz. 11) • Mitech – Kraków • Olimpia – Polonia.



Malwina Kopron podczas zawodów w Azji na razie zaliczyła ósme i 11 miejsce

Medale Staniszewskiego

KOLARSTWO Zawodnicy KS Pogoń Puławy mieli pracowity okres. Największy sukces odnieśli na torze

Daniel Staniszewski okazał się najlepszy w wyścigu Omnium podczas mistrzostw Polski orlików w Pruszkowie. Zawodnik KS Pogoń Puławy 140 pkt i o 8 "oczek" wyprzedził drugiego w klasyfikacji generalnej Damiana Sławka z GKS Cartusia w Kartuzach. Brązowy medal wywalczył Bartosz Rudyk z ALKS Stal Oetix Iglotex Grudziądz. Staniszewski wywalczył również srebro w Madisonie. W tej konkurencji startował w parze z Dawidem Czubakiem.

Nasi zawodnicy zgromadzili 75 pkt. Zwycięzcy, Bartosz Rudyk i Dawid Migas ze Stali, mieli ich aż 158. Brąz wywalczyli Filip Prokopyszyn i Adrian Mrówka z Klubu Kolarskiego Tarnovia. W wyścigu drużynowym na dochodzenie ekipa Pogoni wywalczyła brąz. Puławianie startowali w składzie Staniszewski, Czubak, Maciej Kwiatkowski i Aleksander Nikiel. W kwalifikacjach zajęli czwarte miejsce, co dało im możliwość walki o brąz. W decydującym biegu pokonali w bezpośredniej walce Klub Kolarski Tarnovia. Złoto przypadło Stali, a srebro Cartusii.

Na szosie nieźle poradził sobie natomiast Kacper Maciejuk, który ukończył XVI Międzynarodowy Etapowy Wyścig Szlakami Jury na 7 miejscu w kategorii juniorów młodszych. Zawodnik Pogoni świetnie spisał się w prologu, gdzie zajął 5 miejsce. Później w jeździe indywidualnej na czas wokół Huciska był 7. Wreszcie dzień później na etapie wokół Kroczyca przyjechał w głównej grupie, a na finiszu zajął 4 miejsce. Niestety, ostatni etap nie poszedł mu już tak dobrze, bo finiszował dopiero jako 16 ze. W efekcie, w „generałce” zajął 7 miejsce. Puławianin do triumfatora, Mateusza Gajdulewicza (Warszawski Klub Kolarski) stracił 38 sek. (kk)

Runda wiosenna nauczyla mnie pokory

ROZMOWA Z Piotrem Sadczukiem, prezesem Górnika Łęczna

• Na koniec sezonu odnieśliście zwycięstwo na otarcie łez, które nie może zmienić negatywnej oceny rundy wiosennej...

– Nie oceniam zawodników, czy pracy kogokolwiek po jednym spotkaniu. Rozegraliśmy całą rundę i teraz przyszedł czas na ocenę. Osobiście już pracuję nad pewnymi wariantami na kolejny sezon i nie długo kibice dowiedzą się jakie to będą kroki i decyzje.

• 12 punktów w 13 meczach to trochę mało. Zwłaszcza, że jesienią tych punktów było aż 34...

– Pierwsza runda była dłuższa i rozegraliśmy więcej meczów. Nie zmienia to jednak faktu, że mamy za sobą fatalną wiosnę i taka jest nasza ocena. Dzięki zawodnikom, że sezon zakończyli zwycięstwem z Radomiakiem, który w przyszłym sezonie będzie grał w I lidze. Przy okazji serdecznie im gratuluję. Wracając do Górnika – być może ta wygrana była iskrą nadziei na przyszły sezon? Fajnie, że zawodnicy pokazali ambicję i dobrze pożegnali się z kibicami po słabej rundzie.

• Gdzie szukać przyczyn kiepskiej postawy zespołu?

– Zimą nastąpił szereg zmian. Szukaliśmy różnych rozwiązań, takich które przyniosłyby lepsze wyniki i awans. Niestety, z wielu powodów się to nie udało. Próbowaliśmy rozmawiać z drużyną, zmieniliśmy trenera. Nie przyniosło to efektu. Druga liga to trudne rozgrywki i przekonaliśmy się o tym inne zespoły. Pier-



Piotr Sadczuk wierzy, że w następnym sezonie Górnik będzie grać zdecydowanie lepiej

szym przykładem, który przychodzi na myśl jest Widzew Łódź. Każdy walczył do samego końca i losy awansów i spadków ważyły się do ostatniej kolejki. Górnik Łęczna to bardzo dobry klub i zrobimy wszystko by wyciągnąć wnioski. Nie czekamy, tylko już zabieramy się do pracy.

• Nie udało się skompletować drużyny, która stworzyłaby z kolei odpowiednią atmosferę? Często zespół grał na boisku bojaźliwie...

– To zależało właśnie od braku odpowiedniej atmosfery w drużynie. Kolejne porażki nie sprzyjały w jej budowaniu. Porażki powodowały coraz większe przygnębienie, a zawodnicy spuszczały głowy. Może mieliśmy za mało ludzi w szatni z takim charakterem, którzy pociągnęliby tę

drużynę, zmobilizowaliby kolegów, krzyknęliby na nich?

• Nie pomogło też doświadczenie trenera Smudy...

– Myślę, że on robił wszystko, co mógł. Nie mogę mieć do niego większych pretensji. Nie wyglądało to jednak dobrze, zespół nie funkcjonował tak, jakbyśmy tego oczekiwali. Z trenerem Smudą rozmawialiśmy po meczu z Elaną, po meczu w Grudziądzu. Próbowaliśmy pomóc drużynie. Staraliśmy się pytać, o co chodzi. Niestety, nie udało się. Po meczu z Widzewem to był już jest ostatni dzwonek. Uważaliśmy jako zarząd, że pożegnanie to jedyna słuszna decyzja, choć podjęta z ciężkim sercem.

• Wracając do kluczowego momentu. Jest takie przysłowie: „lepsze jest wrogiem dobrego”. Czy

zgadza się pan, że taka rewolucja zimą była ciosem dla tej drużyny?

– Sparringi wyglądały bardzo obiecująco i liczyliśmy, że każdy z nowych zawodników wniesie dużo pozytywnego do drużyny. Podobną drogą poszła Olimpia Grudziądz. Im te zmiany „wypaliły”, nam niestety nie. Piłki nożnej nie można oceniać zero-jedynkowo. Czasami pewne rzeczy układają się inaczej niż się planuje. Ta runda nauczyła mnie dużo pokory i wzbogaciła o багаż doświadczeń. Chciałbym aby nie doszło do zbyt wielu zmian, ale wiem że kilku zawodników od nas odejdzie.

• Na ten moment coś można już w tej kwestii zdradzić?

– Oleg Borodai na pewno opuści zespół. Wszystko przez to jak potoczyły mu się sprawy rodzinne na

Ukrainie. Chciał zostać, bo jego oceniamy pozytywnie, ale okazało się to niemożliwe. W Górniku nie zagra już także Mohamed Essam. On z kolei chce wrócić do Egiptu i stamtąd ma propozycje. U nas był ciągle kontuzjowany. A co dalej pokaże życie.

• A kiedy będzie decyzja dotycząca nowego trenera Górnika?

– Cały czas nad tym pracujemy. Mam już kilka wariantów i chcę wybrać ten najlepszy. Z dwoma trenerami jesteśmy bardzo blisko porozumienia. Wybierzemy najlepszego i takiego, który jak najszybciej zacznie swoją pracę w klubie i kompletowanie drużyny na nowy sezon. Mam nadzieję, że rozstrzygniemy to do 1 czerwca.

• Jest temat Artura Bożyka w Łęcznej?

– To nazwisko ciągle pada w kontekście Górnika. Ja z trenerem Bożykiem rozmawiałem, on też jest jednym z wariantów, jest postrzegany jako potencjalny trener w naszym klubie.

• Macie listę zawodników, których chcielibyście sprowadzić?

– Tak, taka lista tworzy się cały czas. Musimy jeszcze posłuchać, co do powiedzenia na ten temat ma trener, który będzie prowadził zespół w przyszłym sezonie. To on, przy współpracy z dyrektorem sportowym, będzie ustalał, na jakie pozycje potrzeba nowych zawodników. Ja mam swoją wizję i zrobię wszystko, by w przyszłym sezonie Górnik był silniejszą drużyną.

Czołowy zawodnik pierwszej ligi w Lublinie

I LIGA SIATKARZY Lubelski beniaminek kompletuje skład na sezon 2019/2020. Nowym zawodnikiem będzie przyjmujący Lechii Tomaszów Mazowiecki 27-lenni Paweł Rusin

Nabytek LUK Politechniki Lublin to czołowy siatkarz I ligi. W minionym sezonie reprezentował barwy Lechii Tomaszów Mazowiecki. Z tą drużyną zakończył rozgrywki na wysokim czwartym miejscu. Zdobył dla swojego zespołu 390 punktów, w tym posłał 48 asów serwisowych. Nowy przyjmujący beniaminka mierzy 182 cm. W ataku skacze na prawie 3,5 metra (345 cm). – Nie interesuje nas wyłącznie utrzymanie. Mierzymy w play-off i dlatego pozyskujemy zawodników z przeszłością w I lidze. Paweł Rusin spełnia to kryterium – zaznacza prezes

Paweł Rusin został nowym przyjmującym LUK Politechniki Lublin

LUK Politechnika Krzysztof Skubiszewski.

Ze składu, który pod koniec kwietnia wywalczył awans do I ligi na ataku pozostanie Jędrzej Goss. Przychodząc rok temu do Lublina zapowiadał się na dobrego gracza na tej pozycji. Leworęczny zawodnik doskonale wywiązał się ze swej roli, spełnił pokładane w nim oczekiwania. Był prawdziwym liderem zespołu. W oficjalnych meczach zdobył 487 punktów. Z dobrej strony zaprezentował się podczas turniejów: półfinałowego w Świdniku i finałowego w Strzelcach Opolskich.

Kibice LUK Politechniki nadal będą mogli okłaskiwać akcje kapitana Kamila Durskiego. 26-letni rozgrywający rok temu

przyszedł do Lublina razem z kolegami z TSV Sanok środkowym Tomaszem Kusiosem i libero Rafałem Cabajem. Mierzący 185 cm były zawodnik także Victorii Wałbrzych potwierdził, że doskonale zna swój fach i mądrze kierował lubelskim zespołem. Wywalczony przed przyjęciem do Lublina złoty medal akademickich mistrzostw Europy zdobyty z Uniwersytetem Rzeszowskim nie był dziełem przypadku.

Razem z Durskim lubelskiego zespołu nie zamierza opuszczać podstawowy libero Rafał Cabaj. – Na naszych meczach w II lidze działo się wiele. Myślę, że jeszcze większe emocje czekają nas na spotkaniach w I lidze. Już teraz zapraszamy na nie wszyst-

kich naszych kibiców – mówi Cabaj.

Na środku bloku nadal występować będzie Kamil Szaniawski. Mierzący 205 cm 23-latek zostanie w Lublinie już na drugi sezon. Doświadczenie, które zdobył przez trzy lata w I-ligowym KPS Siedlce procentowało już podczas gry w II lidze, a z pewnością będzie nieodzowne podczas debiutu LUK Politechniki na zapleczu PlusLigi.

Trzeci rok lubelscy kibice będą mogli oglądać na przyjęciu Szymona Seligę. W zwycięskim sezonie nie miał za wiele szczęścia. Zawodnik uległ kontuzji i nie mógł pomóc drużynie w końcówce rozgrywek, w tym podczas turniejów w Świdniku i Strzelcach. (GROM)



PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Jest kadra reprezentacji Polski

Selekcjoner Biało-Czerwonych Jerzy Brzęczek ogłosił nazwiska zawodników, których powołał do kadry na zbliżające się mecze eliminacji mistrzostw Europy z Macedonią Północną (7 czerwca, Skopje) i Izraelem (10 czerwca, Warszawa). W składzie Polski nie ma wielkich niespodzianek. **Bramkarze:** Łukasz Fabiański (West Ham United), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus). **Obrońcy:** Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Thiago Cionek (SPAL), Kamil Glik (AS Monaco), Robert Gumny (Lech Poznań), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Marcin Kamiński (Fortuna Dusseldorf), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Michał Pazdan (Ankaragücü), Arkadiusz Reca (Atalanta), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa). **Pomocnicy:** Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Damian Kądzior (Dinamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Karol Linetty (Sampdoria), Damian Szymański (Achmat Grozny), Sebastian Szymański (Legia Warszawa), Piotr Zieliński (Napoli). **Napastnicy:** Dawid Kownacki (Fortuna Dusseldorf), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Napoli), Krzysztof Piątek (AC Milan).

Złe wieści dla Podlasia

Najpierw spadek Siarki Tarnobrzeg, a wczoraj wygrana Wiślan Jaśkowice. We wtorko-

wy wieczór walcząca o utrzymanie drużyna Wojciecha Ankwskiego pokonała Hutnika Kraków 2:0. W 44 minucie spotkania wynik otworzył Piotr Morawski, a w 73 minucie rezultat ustalił Mateusz Lampart. Efekt? Wiślanie wyprzedzili w tabeli Podlasie i obecnie mają na koncie 32 punkty. Biaczanie są gorsi aż o trzy „oczka”. A to oznacza, że zespół Przemysława Sałańskiego będzie miał jeszcze trudniej o utrzymanie.

1. Podhale	31	73	58-22
2. Stal Rz.	31	69	80-25
3. Motor	31	64	54-27
4. Wisła P.	31	53	38-30
5. Hutnik	31	49	49-41
6. KSZO	31	48	48-39
7. Sokół	31	41	43-42
8. Stal K.	31	40	44-41
9. Orleń	31	39	37-47
10. Avia	31	39	37-40
11. Chelmska	31	36	40-43
12. Wisła S.	31	35	33-51
13. Wólczanka	31	35	39-35
14. Soła	31	33	34-50
15. Wiślanie	31	32	39-58
16. Podlasie	31	29	34-64
17. Czarni	31	25	31-56
18. Spartakus	31	23	30-57

24-25 maja: Wisła Sandomierz – Stal Rzeszów * KSZO – Chelmska * Motor – Podhale (godz. 17, w Zamościu) * Stal Kraśnik – Wólczanka * Sokół – Wiślanie * Hutnik – Orleń * Czarni – Avia * Wisła Puławy – Soła * Podlasie – Spartakus.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) * **15 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik), Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ) * **14 bramek** – Michał Grunt (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) * **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) * **11 bramek** – Mateusz Kompanicki (Chelmska Chelm).

Kaskada (20.05) godz.

21.40
1, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 23, 24.

Kaskada (21.05) godz. 14
1, 2, 4, 5, 6, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 22.

Super Szansa (20.05) godz. 21.40
6, 9, 5, 6, 8, 0, 4.

Super Szansa (21.05) godz. 14
3, 0, 2, 0, 0, 8, 3.

Multi Multi (20.05) godz.

21.40
2, 3, 5, 14, 25, 29, 33, 44, 48, 49, 56, 58, 66, 69, 72, 73, 75, 76, 77, 78. Plus 3.

Multi Multi (21.05) godz. 14
6, 10, 13, 15, 26, 34, 36, 40, 41, 43, 46, 48, 50, 57, 59, 63, 66, 68, 69, 70. Plus 50.

Mini Lotto (20.05)

7, 13, 15, 29, 39.

Ekstra Pensja (20.05)

4, 22, 27, 34, 35, 3.

Trzech albo czterech spadkowiczów

PIŁKARSKA IV LIGA Do zakończenia sezonu zostały tylko cztery kolejki. Kwestia awansu już dawno jest rozstrzygnięta, ale ciągle trzeba będzie wyłonić kilku spadkowiczów. Los MKS Ryki także jest przesądzony, a w bardzo trudnej sytuacji znalazły się: Start Krasnystaw i Polesie Kock

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jeżeli III ligę opuści Podlasie Biała Podlaska, to klasę rozgrywkową niżej ze spadkiem będą musiały się pogodzić cztery drużyny. A to oznacza, że pewna utrzymania nie może być także Włodawianka, która obecnie wyprzedza czwartą od końca Huczwę Tyszowce o pięć punktów. Podopieczni Marka Droba mają jednak jeszcze w zanadru spotkanie u siebie z MKS Ryki. W końcówce sezonu drużynie miał pomóc Michał Budzyński, ale sprawa jego powrotu do gry się komplikuje. – Na prawdę trudno powiedzieć, czy Michał pomoże nam w jakimś meczu. Ciągle czekamy – wyjaśnia Marek Drob.

Jeżeli o pozostaniu w gronie czwartoligowców marzą w Krasnymstawie i Kocku, to na finiszu muszą wygrać większość meczów. Traf chciał, że w najbliższej kolejce Polesie podejmie Start. I to będzie prawdziwy mecz o sześć punktów i przedłużenie nadziei na utrzymanie.

– Do składu wrócą już Jacek Cybul i Arek Adamczuk, więc na pewno będziemy mocniejsi w ataku. Zdajemy sobie jednak sprawę, że to będzie dla nas spotkanie o być albo nie być. Jeżeli wygramy, to jeszcze powalczymy o zachowanie ligowego bytu. Bez kompletu punktów nie będzie jednak o czym rozmawiać. Trzeba szybko zapomnieć o tym nieudanym występie w Lubartowie i zrobić wszystko, żeby wygrać ze Startem – mówi Grzegorz Białek, trener Polesia. Jego piłkarzy czekają jeszcze trudne pojedynki z: Hetmanem Zamość i Kryształem Werbkowice.

Podopieczni Pawła Kamińskiego zagrają: w Kocku i Rykach, a do tego podejmą: Powiślak Końskowola i Orleń Łuków. – Są jeszcze do rozegrania cztery mecze i 12 punktów do zdobycia. Sytuacja na pewno jest bardzo trudna, ale jeszcze nie mamy zamiaru się poddawać. Dopóki będziemy mieli szansę na utrzymanie, to na pewno będziemy walczyć – zapowiada szkoleniowiec Startu.

Bardzo trudny terminarz ma Huczwa. Oprócz starcia z Włodawianką (u



siebie) beniaminka czekają jeszcze spotkania z: Hetmanem, Kryształem i Lublinianką. Na dodatek tylko ten drugi Damian Ziółkowski i spółka zagrają u siebie. Z kolei Orleń Łuków zmierzą się z Kłosem Chelm, czy Victorią Żmudź, ale i Lewartem. A na koniec rozgrywek pojadą do Krasnegostawu. – Po zwycięstwie w niedzielę na pewno zrobiliśmy krok w stronę utrzymania. To jednak jeszcze nie koniec. Różnice między drużynami wcale nie są takie duże i ciągle trzeba się postarać o kilka punktów – wyjaśnia Robert Różański, opiekun zespołu z Łukowa.

ROZKŁAD JAZDY DRUŻYN ZAGROŻONYCH SPADKIEM

Polesie Kock: Start (dom), Włodawianka (wyjazd), Hetman Zamość (dom), Kryształ Werbkowice (wyjazd) • **Start Krasnystaw:** Polesie (wyjazd), Powiślak Końskowola (dom), MKS Ryki (wyjazd), Orleń Łuków (dom) • **Huczwa Tyszowce:** Włodawianka (dom), Hetman (wyjazd), Kryształ (dom), Lublinianka (wyjazd) • **Orleń Łuków:** Kłos Chelm (dom), Victoria Żmudź (wyjazd), Lewart Lubartów (dom), Start (wyjazd) • **Włodawianka:** Huczwa (wyjazd), Polesie (dom), Powiślak (wyjazd), MKS Ryki (dom).

Wielki pech Arkadiusza Maksymiuka

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Puławy do końca sezonu będzie musiała radzić sobie bez podstawowego pomocnika. W sobotnim meczu z Avią Świdnik Arkadiusz Maksymiuk złamał nogę. W ostatnich tygodniach los nie oszczędzał 26-latk

Popularny „Maks” właśnie w miniony weekend wrócił do gry po kilkutygodniowej przerwie spowodowanej innym urazem. Niestety, wytrwał na boisku dosłownie kilka minut. Po ostrym wślizgu rywala nie był w stanie zejść z boiska o własnych siłach. Pierwsze diagnozy? Złamana kość strzałkowa. – Arek ma w ostatnich tygodniach niesamowitego pecha, bo już jego trzecie złamanie – mówi Marcin Popławski, drugi trener zespołu z Puław. – Najpierw palec, potem nos, a teraz pierwsze wieści od lekarzy mówią o złamaniu kości strzałkowej. Czekamy jednak na dokładne informacje, bo od tego zależy, jak długa będzie go czekała przerwa. Jedno jest pewne, w tym sezonie już nam nie pomoże. Mamy jednak nadzieję, że oboje się bez żadnych komplikacji i po około dwóch miesiącach będzie mógł



Arkadiusz Maksymiuk mecz z Avią zakończył po kilku minutach

wrócić do zajęć – dodaje asystent Jacka Magnuszewskiego. Trzeba pamiętać, że Duma Powiśla cały czas gra bez: Krystiana Putona, a także Mateusza Pielacha. Jest jednak szansa, że przynajmniej ten drugi pojawi się jeszcze na murawie w tym sezonie. Kapitan Wisły ma w najbliższych dniach spróbować wrócić do zajęć. Gorzej wygląda sytuacja byłego gracza Radomiaka i Orłat Spomlek Radzyń Podlaski. – Krystian wyleczył jeden uraz, ale przy okazji rehabilitacji przyplątał się drugi, na dniach będziemy wiedzieli, czy da radę zagrać jeszcze w którymś z trzech ostatnich spotkań – wyjaśnia trener Popławski. Puławianie w końcówce rozgrywek zagrają o utrzymanie czwartego miejsca w tabeli. Wyżej już nie podskoczą, bo do trzeciego Motoru tracą 11 punktów. Goni ich za to Hutnik Kraków. Jak podchodzą do

tych ostatnich występów w sezonie 2018/2019? Czy szansę mogą dostać kolejni, młodzi zawodnicy? – Aż tyle młodzieży w klubie nie mamy. Na pewno ktoś dostanie szansę. Chcemy jednak przede wszystkim stawiać na chłopaków, którzy zostaną w zespole także w kolejnych rozgrywkach, no i takich, przy których na razie stawiamy znak zapytania. Nie będziemy się jednak wygłupiać, do końca gramy na poważnie. W najbliższym meczu będziemy chcieli pomóc drużynie z Białej Podlaskiej. Wiemy jednak, że z Sołą nie będzie łatwo. Najbliższy przeciwnik będzie grał z nożem na gardle – wyjaśnia drugi trener Wisły. Starcie Dumy Powiśla z zespołem z Oświęcimia zaplanowano na niedzielę, o godz. 17 na stadionie w Koźmicach. **(LUKISZ)**

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Jest kadra reprezentacji Polski

Selekcjoner Biało-Czerwonych Jerzy Brzęczek ogłosił nazwiska zawodników, których powołał do kadry na zbliżające się mecze eliminacji mistrzostw Europy z Macedonią Północną (7 czerwca, Skopje) i Izraelem (10 czerwca, Warszawa). W składzie Polski nie ma wielkich niespodzianek.

Bramkarze: Łukasz Fabiański (West Ham United), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus).

Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Thiago Cionek (SPAL), Kamil Glik (AS Monaco), Robert Gumny (Lech Poznań), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Marcin Kamiński (Fortuna Dusseldorf), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Michał Pazdan (Ankaragücü), Arkadiusz Reca (Atalanta), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa).

Pomocnicy: Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Damian Kądzior (Dinamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Karol Linetty (Sampdoria), Damian Szymański (Achmat Grozny), Sebastian Szymański (Legia Warszawa), Piotr Zieliński (Napoli).

Napastnicy: Dawid Kownacki (Fortuna Dusseldorf), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Napoli), Krzysztof Piątek (AC Milan).

Złe wieści dla Podlasia

Najpierw spadek Siarki Tarnobrzeg, a wczoraj wygrana Wiślan Jaśkowice. We wtorko-

wy wieczór walcząca o utrzymanie drużyna Wojciecha Ankwskiego pokonała Hutnika Kraków 2:0. W 44 minucie spotkania wynik otworzył Piotr Morawski, a w 73 minucie rezultat ustalił Mateusz Lampart. Efekt? Wiślanie wyprzedzili w tabeli Podlasie i obecnie mają na koncie 32 punkty. Biaczanie są gorsi aż o trzy „oczka”. A to oznacza, że zespół Przemysława Sałańskiego będzie miał jeszcze trudniej o utrzymanie.

1. Podhale	31	73	58-22
2. Stal Rz.	31	69	80-25
3. Motor	31	64	54-27
4. Wisła P.	31	53	38-30
5. Hutnik	31	49	49-41
6. KSZO	31	48	48-39
7. Sokół	31	41	43-42
8. Stal K.	31	40	44-41
9. Orleń	31	39	37-47
10. Avia	31	39	37-40
11. Chelmska	31	36	40-43
12. Wisła S.	31	35	33-51
13. Wólczanka	31	35	39-35
14. Soła	31	33	34-50
15. Wiślanie	31	32	39-58
16. Podlasie	31	29	34-64
17. Czarni	31	25	31-56
18. Spartakus	31	23	30-57

24-25 maja: Wisła Sandomierz – Stal Rzeszów * KSZO – Chelmska * Motor – Podhale (godz. 17, w Zamościu) * Stal Kraśnik – Wólczanka * Sokół – Wiślanie * Hutnik – Orleń * Czarni – Avia * Wisła Puławy – Soła * Podlasie – Spartakus.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) * **15 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik), Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ) * **14 bramek** – Michał Grunt (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) * **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) * **11 bramek** – Mateusz Kompanicki (Chelmska Chelm).

Multi Multi (20.05) godz. 21.40
2, 3, 5, 14, 25, 29, 33, 44, 48, 49, 56, 58, 66, 69, 72, 73, 75, 76, 77, 78. Plus 3.
Multi Multi (21.05) godz. 14
6, 10, 13, 15, 26, 34, 36, 40, 41, 43, 46, 48, 50, 57, 59, 63, 66, 68, 69, 70. Plus 50.
Mini Lotto (20.05)
7, 13, 15, 29, 39.
Ekstra Pensja (20.05)
4, 22, 27, 34, 35, 3.

Kaskada (20.05) godz. 21.40
1, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 23, 24.
Kaskada (21.05) godz. 14
1, 2, 4, 5, 6, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 22.
Super Szansa (20.05) godz. 21.40
6, 9, 5, 6, 8, 0, 4.
Super Szansa (21.05) godz. 14
3, 0, 2, 0, 0, 8, 3.

Trzech albo czterech spadkowiczów

PIŁKARSKA IV LIGA Do zakończenia sezonu zostały tylko cztery kolejki. Kwestia awansu już dawno jest rozstrzygnięta, ale ciągle trzeba będzie wyłonić kilku spadkowiczów. Los MKS Ryki także jest przesądzony, a w bardzo trudnej sytuacji znalazły się: Start Krasnystaw i Polesie Kock

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jeżeli III ligę opuści Podlasie Biała Podlaska, to klasę rozgrywkową niżej ze spadkiem będą musiały się pogodzić cztery drużyny. A to oznacza, że pewna utrzymania nie może być także Włodawianka, która obecnie wyprzedza czwartą od końca Huczwę Tyszowce o pięć punktów. Podopieczni Marka Droba mają jednak jeszcze w zanadru spotkanie u siebie z MKS Ryki. W końcówce sezonu drużynie miał pomóc Michał Budzyński, ale sprawa jego powrotu do gry się komplikuje. – Naprawdę trudno powiedzieć, czy Michał pomoże nam w jakimś meczu. Ciągłe czekamy – wyjaśnia Marek Drob.

Jeżeli o pozostaniu w gronie czwartoligowców marzą w Krasnymstawie i Kocku, to na finiszu muszą wygrać większość meczów. Traf chciał, że w najbliższej kolejce Polesie podejmie Start. I to będzie prawdziwy mecz o sześć punktów i przedłużenie nadziei na utrzymanie.

– Do składu wrócą już Jacek Cybul i Arek Adamczuk, więc na pewno będziemy mocniejsi w ataku. Zdajemy sobie jednak sprawę, że to będzie dla nas spotkanie o być albo nie być. Jeżeli wygramy, to jeszcze powalczymy o zachowanie ligowego bytu. Bez kompletu punktów nie będzie jednak o czym rozmawiać. Trzeba szybko zapomnieć o tym nieudanym występie w Lubartowie i zrobić wszystko, żeby wygrać ze Startem – mówi Grzegorz Białek, trener Polesia. Jego piłkarzy czekają jeszcze trudne pojedynki z: Hetmanem Zamość i Kryształem Werbkowice.

Podopieczni Pawła Kamińskiego zagrają: w Kocku i Rykach, a do tego podejmą: Powiślak Końskowola i Orleń Łuków. – Są jeszcze do rozegrania cztery mecze i 12 punktów do zdobycia. Sytuacja na pewno jest bardzo trudna, ale jeszcze nie mamy zamiaru się poddawać. Dopóki będziemy mieli szansę na utrzymanie, to na pewno będziemy walczyć – zapowiada szkoleniowiec Startu.

Bardzo trudny terminarz ma Huczwa. Oprócz starcia z Włodawianką (u



siebie) beniaminka czekają jeszcze spotkania z: Hetmanem, Kryształem i Lublinianką. Na dodatek tylko ten drugi Damian Ziółkowski i spółka zagrają u siebie. Z kolei Orleń Łuków zmierzą się z Kłosem Chelm, czy Victorią Żmudź, ale i Lewartem. A na koniec rozgrywek pojadą do Krasnegostawu. – Po zwycięstwie w niedzielę na pewno zrobiliśmy krok w stronę utrzymania. To jednak jeszcze nie koniec. Różnice między drużynami wcale nie są takie duże i ciągle trzeba się postarać o kilka punktów – wyjaśnia Robert Różański, opiekun zespołu z Łukowa.

ROZKŁAD JAZDY DRUŻYN ZAGROŻONYCH SPADKIEM

Polesie Kock: Start (dom), Włodawianka (wyjazd), Hetman Zamość (dom), Kryształ Werbkowice (wyjazd) ● **Start Krasnystaw:** Polesie (wyjazd), Powiślak Końskowola (dom), MKS Ryki (wyjazd), Orleń Łuków (dom) ● **Huczwa Tyszowce:** Włodawianka (dom), Hetman (wyjazd), Kryształ (dom), Lublinianka (wyjazd) ● **Orleń Łuków:** Kłos Chelm (dom), Victoria Żmudź (wyjazd), Lewart Lubartów (dom), Start (wyjazd) ● **Włodawianka:** Huczwa (wyjazd), Polesie (dom), Powiślak (wyjazd), MKS Ryki (dom).

Wielki pech Arkadiusza Maksymiuka

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Puławy do końca sezonu będzie musiała radzić sobie bez podstawowego pomocnika. W sobotnim meczu z Avią Świdnik Arkadiusz Maksymiuk złamał nogę. W ostatnich tygodniach los nie oszczędzał 26-latk

Popularny „Maks” właśnie w miniony weekend wrócił do gry po kilkutygodniowej przerwie spowodowanej innym urazem. Niestety, wytrwał na boisku dosłownie kilka minut. Po ostrym wślizgu rywala nie był w stanie zejść z boiska o własnych siłach. Pierwsze diagnozy? Złamana kość strzałkowa. – Arek ma w ostatnich tygodniach niesamowitego pecha, bo już jego trzecie złamanie – mówi Marcin Popławski, drugi trener zespołu z Puław. – Najpierw palec, potem nos, a teraz pierwsze wieści od lekarzy mówią o złamaniu kości strzałkowej. Czekamy jednak na dokładne informacje, bo od tego zależy, jak długa będzie go czekała przerwa. Jedno jest pewne, w tym sezonie już nam nie pomoże. Mamy jednak nadzieję, że oboje się bez żadnych komplikacji i po około dwóch miesiącach będzie mógł



Arkadiusz Maksymiuk mecz z Avią zakończył po kilku minutach

wrócić do zajęć – dodaje asystent Jacka Magnuszewskiego. Trzeba pamiętać, że Duma Powiśla cały czas gra bez: Krystiana Putona, a także Mateusza Pielacha. Jest jednak szansa, że przynajmniej ten drugi pojawi się jeszcze na murawie w tym sezonie. Kapitan Wisły ma w najbliższych dniach spróbować wrócić do zajęć. Gorzej wygląda sytuacja byłego gracza Radomiaka i Orleń Spomlek Radzyń Podlaski. – Krystian wyleczył jeden uraz, ale przy okazji rehabilitacji przyplątał się drugi, na dniach będziemy wiedzieli, czy da radę zagrać jeszcze w którymś z trzech ostatnich spotkań – wyjaśnia trener Popławski. Puławianie w końcówce rozgrywek zagrają o utrzymanie czwartego miejsca w tabeli. Wyżej już nie podskoczą, bo do trzeciego Motoru tracą 11 punktów. Goni ich za to Hutnik Kraków. Jak podchodzą do

tych ostatnich występów w sezonie 2018/2019? Czy szansę mogą dostać kolejni, młodzi zawodnicy? – Aż tyle młodzieży w klubie nie mamy. Na pewno ktoś dostanie szansę. Chcemy jednak przede wszystkim stawiać na chłopaków, którzy zostaną w zespole także w kolejnych rozgrywkach, no i takich, przy których na razie stawiamy znak zapytania. Nie będziemy się jednak wygłupiać, do końca gramy na poważnie. W najbliższym meczu będziemy chcieli pomóc drużynie z Białej Podlaskiej. Wiemy jednak, że z Sołą nie będzie łatwo. Najbliższy przeciwnik będzie grał z nożem na gardle – wyjaśnia drugi trener Wisły. Starcie Dumy Powiśla z zespołem z Oświęcimia zaplanowano na niedzielę, o godz. 17 na stadionie w Koźmicach. (LUKISZ)

„Jestem William” – wielkie kino dla dzieci



FOT. MAT. PRASOWE

Film „Jestem William” wchodzi do kin 7 czerwca

„Jestem William” to skandynawskie kino dla dzieci z gangsterskim dreszczykiem i dużą dawką ciepłego humoru.

Życie Williama pełne jest wyzwań. Jego mama przebywa w szpitalu i nie może się nim opiekować. Po śmierci taty chłopiec trafia pod opiekę wuja Nilsa. Ten przeszedł na wcześniejszą emeryturę i spędza dni prowadząc szemrane interesy...

w nowej szkole też nie jest łatwo. Ciągłe zaczepia go trójka łobuzów, zakochuje się w koleżance z klasy Violi, a do tego wujek wpada w poważne tarapaty. W jedną noc przegrywa w karty ogromną sumę, zaciągając olbrzymi dług u groźnego gangstera. Sytuacja bez wyjścia? Nie! Los daje Williamowi wska-

zówki, trzeba tylko uwierzyć we własne siły i odwrócić kule losu.

„Jestem William” to komedia rodzinna z wątkiem gangsterskim. Film z humorem i lekkością pokazuje, że fortuna kołem się toczy, a o prawdziwe szczęście w życiu trzeba zawalczyć. Filmowy William, mimo trudności życiowych pozostaje sobą i z determinacją „robi swoje”. Czy los go za to wynagrodzi? Czy uda mu się przekonać lokalnego gangstera, by odroczył spłatę karcanego długu? I wreszcie, czy wujowi uda się zebrać całą kwotę?

Obraz zdobył już wiele nagród, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dziecięcych Oulu za najlepszy film europejski. (DW)

W Indiach jestem rozpoznawalna

KINO Aktorka Natalia Janoszek nie zamierza rezygnować z kariery w Indiach. Twierdzi, że w tamtejszej kinematografii zdobyła dobrą pozycję, jest rozpoznawalna i może liczyć na zainteresowanie ze strony lokalnych mediów



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Natalia Janoszek zachwyciła się indyjskim kinem komercyjnym już jako nastolatka

Natalia Janoszek zachwyciła się indyjskim kinem komercyjnym już jako nastolatka. Obejrzała wówczas obecny także na ekranach polskich kin indyjski przebój „Czasem słońce, czasem deszcz” w reżyserii Karana Johara. Mimo fascynacji bollywoodzkimi produkcjami nie myślała o karierze w Bombaju, koncentrując się na pracy modelki i udziale w międzynarodowych konkursach piękności. To właśnie na tego rodzaju eventy nadarzała się okazja do debiutu w jednej z największych kinematografii świata.

– Szansę dostałam po konkursie Supermodel Interna-

tional w Tajlandii, gdzie zostałam zauważona podczas konkursu talentów, gdzie, nie ukrywam, że występowałam z repertuarem Michaela Jacksona – mówi Natalia Janoszek.

Polską modelkę zauważyli wówczas obecni na konkursie producenci z Bombaju. W indyjskim kinie po raz pierwszy Natalia Janoszek pokazała się w 2013 roku w obrazie „Dreamz”. W kolejnych latach aktorka wystąpiła w kilku innych produkcjach indyjskich, zadebiutowała również w Hollywood. W lecie zacznie ponadto pracę na planie swojego pierwszego filmu polskiego – będzie to obraz

„Wiedźma” w reżyserii Katarzyny Jungowskiej. Nie zamierza rezygnować jednak ze współpracy z indyjskim przemysłem filmowym.

– Po pierwszym filmie moja droga tak ułożyła się, że na razie nadal gram i mam nadzieję, że ta przygoda będzie trwała jak najdłużej. To nie jest tak, że zrezygnowałam, jestem w Polsce, staram się dzielić swój czas między wszystkie kontynenty – mówi Natalia Janoszek.

Aktorka niedawno wróciła ze Szwajcarii, gdzie kręciła film zatytułowany „Ehsaas”, należący do nurtu indyjskiej kinematografii komercyjnej. Pani

Natalia twierdzi, że w Indiach nie ma wprawdzie statusu topowej gwiazdy, daleko jej bowiem do pozycji najpopularniejszych rodzimych aktorek, jest jednak rozpoznawalna. Zainteresowanie ze strony fanów i mediów po części wynika z jej europejskiego pochodzenia, po części z jej ról filmowych.

– Moja ostatnia nagroda podczas festiwalu filmowego JIFFA dla najlepszej aktorki gdzieś spoczywała mnie jeszcze wyżej, dała mi nowe możliwości i mam nadzieję, że będę mogła się podzielić tymi nowymi osiągnięciami jeszcze w tym roku – mówi Natalia Janoszek.

NEWSERIA LIFESTYLE

„39 i pół”. Dorota Deląg **znów w roli Kaśki**

Dorotę Deląg ucieszył powrót na plan zdjęciowy serialu „39 i pół”. Aktorka przyznaje, że dekadę temu ta produkcja przyniosła jej sporą popularność. Teraz ponownie wiąże z tą rolą duże nadzieje. Na razie nie chce jednak zdradzać, jakie losy czekają Kaśkę Cichocką, jej bohaterkę, w nowych odcinkach.

Informacja o kontynuacji serialu „39 i pół” pojawiła się w mediach od dawna. Teraz wiadomo już na pewno, że hit sprzed lat powróci na antenę TVN, a emisję nowych odcin-

ków zaplanowano na jesień. W pierwszej serii Dorota Deląg wcielała się w rolę Kaśki Cichockiej – kochanki głównego bohatera – Darka Jankowskiego (Tomasz Karolak) i szefowej wytwórni muzycznej Dirty Truck. Kiedy straciła to stanowisko, postanowiła się zemścić na mężczyźnie i mocno mieszać w jego życie. Scenarzyści zdecydowali, że jest to niezwykle barwna postać i nie może jej również zabraknąć w nowej odsłonie produkcji.

– Wracamy na antenę TVN-u, jestem w obsadzie



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Dorota Deląg pracuje również jako trener, prowadzi warsztaty z autoprezentacji i prezentacji

i wracam w roli Kaśki. Zdjęcia zaczynam już niebawem, jeszcze nie znam całego scenariusza, zobaczymy co będzie, ale bardzo lubiłam grać w tym serialu, więc zapraszam państwa – mówi Dorota Deląg.

Aktorka od wielu lat unika czerwonych dywanów i show-biznesowych imprez. Od kiedy z ekranów zniknął serial „39 i pół”, prowadziła talk-show „Między kuchnią a salonem”, który niestety dość szybko został zdjęty z anteny TVN-u, bo jak tłumaczono, pomysł był nie-

dopracowany. Od jakiegoś czasu aktorka realizuje swój autorski projekt fanpage „Poranek Doroty” na YouTube.

– Robię tam filmiki. To są moje autorskie, krótkie filmy, komentujące rzeczywistość. Ponieważ w internecie nie może być za długo i za nudno, więc te formuły mają tak do 2 minut, to jest absolutnie maks. Komunikuję się z moimi widzami poprzez te filmiki, poprzez posty i to jest to, co robię przez ostatni rok – mówi Dorota Deląg.

NEWSERIA LIFESTYLE

kartka z kalendarza 22 maja

334 p.n.e.

Aleksander Macedoński rozpoczął podbój Persji i odniósł zwycięstwo w bitwie nad Granikiem

1762

w Rzymie została odsłonięta fontanna di Trevi

1859

urodził się Arthur Conan Doyle, szkocki pisarz, twórca postaci Sherlocka Holmesa

1909

ustanowiono flagę Australii

1972

Cejlon został proklamowany republiką i zmienił nazwę kraju na Sri Lanka

1980

premiera gry komputerowej Pac-Man

1985

premiera filmu „Rambo II” w reżyserii George’a P. Cosmatosa. W roli głównej: Sylvester Stallone

1989

premiera filmu „Sztuka kochania” w reżyserii Jacka Bromskiego

15

kilometrów - w takiej odległości Snoopy (moduł księżycowy misji Apollo 10) z dwoma astronautami na pokładzie przeleciał nad powierzchnią Księżyca. Miało to miejsce 22 maja 1969 roku